Nr. 128. Dnia 10 maja. Poniedziałek. Dnia 28 kwietnia (10 maja) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz codziennem bezpłatnem wysłaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Izydora Or. i Antonina B.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 25.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 21 w.	Piątek: Bonifacego M.
Wtorek: Mamerta B.	Zachód „ „ 7 „ 29.	Zachód „ „ 12 „ 38 r.	Sobota: Zofji z 3-ma córkami.
Środa: Pankracego M.	Długość dnia godzin 15 „ 4.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.	Niedziela: Jana Nep., Ubalda B.
Czwartek: Serwacego B.	Przybyło „ „ 7 „ 26.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 12° R.	Pon.: Paschalisa Wyzn.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cierpimira; jutro Ludowita.

Koncerta: Na dochód ociemniałego i chorego muzyka, p. W. Plocera koncert. (Resursa obywatelska—godz. 8 wieczorem.)

Teatra: **Wielki:** dziś „Chata za wsią"; jutro „Rabuś";—**Rozmaitości:** dziś „Przed ślubem"; jutro „Osaczony";— **Mały:** dziś „Gasparone"; jutro „Porucznik Szykowski". (Godz. $7^1/_2$ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) piąta nowenna do św. Antoniego Padewskiego o godzinie 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu, procesją i kazaniem.

Podobnież nowenny do św. Antoniego Padewskiego odbędą się jutro w kościołach: św. Antoniego (po-reformackim) i św. Anny (po-bernardyńskim).

Przegląd polityczny.

Ze Lwowa piszą do nas pod dniem 8-ym b. m. co następuje:

„Według urzędowych danych przedstawia się sprawa niepokojów w Galicji następnie: Chłopi byli zbałamuceni zbieraniem podpisów na petycje o święceniu niedzieli, oraz obawą końca świata. Skorzystali z tego ludzie podejrzani, pisarze gminni i pokątni. Zaczęli chłopów straszyć, że panowie coś knują a dwory straszyć, że chłopi coś knują. Tymczasem u chłopów podżeganie żadnego nie znalazło gruntu; nigdzie nie było zmowy, nigdzie najmniejszego wzburzenia, chłopi podżegaczy wyśmiewali. Nigdy nigdzie nie dawano wojsku ostrych ładunków, nigdy nigdzie wojska nie konsygnowano.

W jednej wsi w wielki piątek chłopi przez nieokreśloną obawę postanowili spać w butach. Dowiedzieli się o tem żandarmi, przybył tam jeden i kazał zdjąć buty, chłopi zaraz usłuchali i spali spokojnie. Wszystkie raporta starostów, posterunków żandarmerji, namiestnictwa, oraz głównodowodzącego księcia Wirtembergskiego najzupełniej zgodnie orzekły, że nie zaszedł ani jeden fakt, ani jeden nawet pozór niepokojów, że nie było ani jednej interwencji władz. Popłochu narobili ludzie tchórzliwi i lekkomyślni—niestety, z dworów—wraz z kilkoma nierozważnemi dziennikami, które Galicję znowu skompromitowały i nastręczyły wrogim pismom materjału do znęcania się nad naszem społeczeństwem. Nie było zaś bezwarunkowo żadnego powodu do obaw, nie ma bezwarunkowo żadnych stosunków, któreby do niepokojów doprowadzić mogły.

Jest to ścisła, zbadana gruntownie prawda, sprawdzona zresztą rezultatem. Szkoda jedynie, że księża nie uśmierzyli w porę popłochu szerzącego się w obawie końca świata."

Wobec tych objaśnień, których źródło uważamy za bardzo poważne, w oryginalnem świetle przedstawiają się przedwczesne lamentacje niektórych głosów warszawskich pod społecznem rozprzężeniem w Galicji, nad niefortunnym wynikiem gospodarstwa autonomicznego i t. p. Prym w tej mętnej orkiestrze wodziło znów naturalnie tych kilku korespondentów galicyjnych, którzy schlebiając małostkom kilku dziennikarzy warszawskich, wbrew oczywistej prawdzie, wbrew żywotnemu interesowi, wbrew sumieniu usiłują bez przerwy Galicję malować najczarniejszemi barwami, jakby jakąś Gehennę, jakiś krąg piekła dantejskiego. Za zmysł polityczny tych ludzi nie dałbym jednego feniga, ale tu już chodzi o coś więcej: o prawdę i sumienie.

Posłowie Austrji, Niemiec, Włoch i Anglji opuścili w piątek o godzinie 9-ej zrana Ateny, pozostawiając wszakże na miejscu swych sekretarzy. Poseł turecki odpłynął także wręczając rządowi greckiemu notę, że opuszcza Ateny, ponieważ posłowie czterech mocarstw w interesie żywotnym dla Turcji opuścili to miasto. Okręty angielskie i włoskie, wiozące na pokładzie przedstawicieli obu tych mocarstw, sir Horacego Rumbolda i p. Curtopassi, odpłynęli do zatoki kreteńskiej Suda, okręt austrjacki „Cesarz Maksymiljan", wiozący posła austrjackiego, barona Tranttenberga, miał udać się do Korfu, a niemiecki „Fryderyk Karol", powiózł posła Brinkena przez Smyrnę do Konstantynopola. Poseł francuski pozostał na miejscu; powrotu posła rosyjskiego, p. Bützowa, z Liwadji, oczekiwano w Atenach dopiero w środę. Czy obecnie powróci, niewiadomo. To pewna, że nota, która w sobotę doręczoną została rządowi greckiemu i zawiera zapowiedź blokady brzegów greckich, podpisaną jest przez sekretarzy pięciu poselstw: Austrji, Anglji, Włoch, Niemiec i Rosji.

Blokada nie pozwala żadnemu okrętowi greckiemu zbliżyć się do wybrzeży własnego kraju; ogranicza ona zarazem akcję wojenną, gdyby takowa wybuchnęła pomiędzy Turcją i Grecją, do granicy Tessalji i Epiru, a tem samem nie pozwala na rozwinięcie się wojny morskiej i zbombardowanie Aten przez okręty tureckie. Tymczasem organ p. Delyannisa *Proia* zapewnia, że Grecja zachowa się odpornie; ponieważ zaś i W. Porta nie okazuje się pochopną do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, zażegnanie burzy wojennej nie należy przeto do nieprawdopodobieństw przynajmniej tak długo, dopóki na granicy nie padnie strzał przypadkowy.

Firman, który mianuje księcia Bułgarji gubernatorem Rumelji wschodniej, opiewa, jak donoszą do *Politische Correspondenz*, dosłownie:

„W myśl postanowień traktatu berlińskiego i układu odnoszącego się do Rumelji wschodniej, który został przez zebranych w naszej stolicy na konferencję pełnomocników państw gwarantujących ten traktat ustalony i zatwierdzony, a waszej wysokości doręczony przez naszego uposażonego pełnomocnictwem reprezentanta, uchwalono, ażeby waszej mądrości i wierności powierzyć gubernatorstwo jeneralne tej prowincji.

Po przedstawieniu owej uchwały do naszej cesarskiej sankcji, w przychylności naszej i wzrastającem ku waszej wysokości zaufaniu, podobało się nam w dniu dzisiejszym, szóstym miesiąca Redżeb r. 1303, wydać rozkaz, w myśl którego administracja prowincji Rumelji wschodniej waszej opiece i waszym zdolnościom powierzoną zostaje. Skutkiem tego wystosowany jest nasz niniejszy firman, powierzający waszej wysokości te funkcje, przez naszą radę cesarską.

Odtąd będziesz wasza wysokość ze zrozumieniem i poświęceniem, które cię odznaczają, starać się o zarząd tej prowincji stosownie do naszych wspaniałomyślnych zamiarów i według najmilszego nam życzenia wszystkie swoje usiłowania zwracać ku te-

---

80)

ABRAHAM KITAJ.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

Zygmunta Kaczkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Jak tylko kasztelan wyjechał z Hoczwi, ksiądz kantor z Borowskim żywo zajęli się Abrahamem a Mleczko z Mrukiem szczerze im pomagali. Wszyscy chcieli go zgubić, tak zgubić, aby już nigdy nie powstał na nogi: na to była zgoda, ale nie było zgody na środki. Ten mówił to, drugi owo. Jeden chciał, aby siedmiu szlachty przysięgło, bo takie tam miało być prawo kiedyś za czasów bolesławowskich; drugi powiadał, że trzech świadków wystarczy; trzeci zaś był zdania, że trudno tam wymagać świadków szlachciców, gdzie mieszkańcy są żydzi.

Jeden tylko Mleczko głowy sobie nie łamał, zapewniając na parol żołnierski, że postawi siedmiu świadków. Jednak Borowski się na to nie zgodził, tylko taką wydał decyzję:

— Pojadę ja sam do Balogrodu, jako sędzia zdejmę z żydów protokół, wezwę na świadków Hołubowskiego i Mleczka, bo jeden ma juryzdykcję cywilną, a drugi wojskową, ci potem przysięgną: jeno potrzeba, aby woźny był przy tem.

Tak się też stało, tylko cokolwiek czasu stracono. Bo naprzód Hołubowski nie chciał się mieszać w tę sprawę, póki Rafał nie wyjedzie, a woźny także dopiero w kilka dni przyjechał. Jednak do tygodnia śledztwo skończono, zaczem ksiądz kantor z Borowskim pojechali do Sanoka do Dzierżka, za nim zaś Mruk, Hołubowski i Mleczko.

Przyjechawszy do Sanoka, dowiedzieli się, że Imć pan starosta bawi się na wsi, ale było to niedaleko.

Dzierżek miał urzędową swą rezydencję na zamku sanockim, ale posiadał wieś Pakoszówkę z przyległościami, o małą milkę od Sanoka odległą i tam najchętniej przebywał. W Pakoszówce było podówczas bardzo stare dworzysko, ale obszerne i trochę obronne, bo otoczone wałami i częstokołem. U wjazdu widać było bardzo wiele budynków, a po dziedzińcu liczna kręciła się służba, bo Dzierżek żył wielkim dworem; za dworzyskiem zaś roztaczały się bardzo obszerne ogrody i sady, z wielką starannością pielęgnowane od wieków.

Kiedy Borowski z księdzem kantorem zajechali przed ganek, zaraz ich obskoczyła cała zgraja pajuków, dragonów, bośniaków, kozaków i prawie na rękach ich wynieśli z powozu.

— Pan starosta jest w domu? — zapytał ksiądz kantor.

— Starosta jest, ale chory, od kilkunastu dni nie domaga na nogi, właśnie go bernardyni kurują.

— Zapowiedzcież nas jegomości, ażali nas przyjmie.

Słudzy wybiegli i niebawem wrócili, mówiąc:

— Jegomość prosi.

Jakoż zaraz wiedli ich do ogrodu. W ogrodzie była wielka ulica lipowa, lipy tam stare i rozłożyste, sadzone pewnie jeszcze czasu pierwszych Jagiełłów, ulica więc była zaciemniona jak namiot, ciągnęła się jakie pięćset kroków albo i więcej, a kończyła się rondlem, który już cale wyglądał jak sala balowa, bo też czasem, kiedy starosta jaki festyn wyprawił, sto par w niej tańcowało.

W tym rondlu siedział starosta na wózku, obłożony safianowemi poduszkami, a nogi miał muzułbasem nakryte, koło niego stolik, a na nim dzban wody. Zaś naprzeciw niego, pod drugą ścianą lipową, siedziało dwunastu bernardynów w półkolu, przed nimi stoły, a na nich sowite dzbany i słuszne szklanice.

Bernardyni jakieś tam mizerere chórem śpiewali i miodem swój śpiew popijali, starosta ich słuchał, czasem im półgłosem wtórował, a zresztą się wodą zakrapiał.

Za rondlem zaś w krzakach stał Michał starościc na czele swojej kapeli i kiedy bernardyni jedną kantyczkę skończyli, on dawał znak smyczkiem swym muzykantom i grał jakąś sztukę, czasem kościelną, a niekiedy wesołą.

Kiedy ksiądz kantor z Borowskim zbliżyli się do starosty, on do nich zawołał wesoło:

— Wszelki duch chwali Pana Boga! Ciebie jak ciebie, mój kochany kantorze, jeszcze można gdzie dojrzeć, ale już pierwej bym się śmierci spodziewał niżeli widzieć Borowskiego u siebie. Już to tam musi

mu, ażeby porządek i pokój w Rumelji wschodniej, jakoteż pomyślność i szczęście całej ludności bez różnicy zapewnić, w ten sposób wspominany układ wykonać i nieustannie coraz większą naszą cesarską przychylność pozyskiwać."

Br. Z.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Szymonowi P.*—Podział godziny na 120 minut wymagałby zbyt drobnych oznaczeń na cyferblacie i byłby utrudzającym dla wzroku, nie mówiąc już o tem, że ogół nieprzywykły do manipulowania w pamięci z cyframi większemi, znajdowałby w nich utrudzenie.

— *Panu Stanisławowi K.*—Wiadomość o zapisie kapitana Parczewskiego na rzecz poświęcających się studjom nad językami wschodniemi była wyjęta z zeszłorocznych październikowych numerów pism odeskich. Bliższych szczegółów nie posiadamy.

— *Panu R. J. W.*—Tematów, traktowanych przez wielkich poetów, nie należy obierać, bo utwór nie wytrzyma porównań.

— *Panu Feliksowi K.*—Zadań tego rodzaju mamy aż zawiele, co jednak nie przeszkadza nadesłaniu i umieszczeniu, jeżeli będą zasługiwały.

— *Czytelnikowi z Kujaw.*—Nie mogliśmy korzystać z wiadomości dla braku podpisu.

— *Panu Stanisławowi St.*—Podziękowania dla lekarzy mogą być zamieszczane tylko za ich osobistem pozwoleniem i za opłatą.

— *Ego.*—Wierszyk „Gdzie są źli ludzie" nacechowany pogodnym optymizmem z lekką przymieszką satyry, zdałby się do druku, gdyby nie gawędziarska forma, która się już zużyła.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Na zaniedbanie ogrodu Krasińskich uskarżaliśmy się już nieraz, ale jakoś nie odnosi to skutku.

— *Panu Wacławowi L.*—Sprawa przedawniona i sądzimy, że niewarto jej podnosić. Pismo, o którem mowa, z natury swojej musiało rzecz przedstawić tendencyjnie.

— *Prenumeratorowi w Walentynowie.*—Owe środki przeciw wściekliźnie, wyjęte z notatek człowieka, który miał w zeszłem stuleciu z powodzeniem leczyć tę chorobę, może pan zechce nadesłać, jeśli nie do nas, to do którego z pism lekarskich.

— *Panu K. w Zgierzu.*—Nieporządne utrzymywanie ulicy Błotnej w Zgierzu wynika może ztąd, iż miejscowe organa porządku pragną tej ulicy nadać charakterystykę odpowiednią jej nazwie. Wypada jednak zwrócić uwagę, że w większych miastach nie starają się o utrzymanie takiej charakterystyki. Warszawa ma np. ulice Bagno i Topiel, na których pomimo nazwy nikt brnąć w błocie ani tonąć nie potrzebuje. Należałoby ten przykład zastosować także do Zgierza.

— *Panu H. D. w Niekłaniu.*—Nie myśleliśmy decydować o przyszłości volapüku, wyraziliśmy tylko przekonanie i poparliśmy je motywami, których replika pańska nie obala. Gdyby volapük miał służyć jedynie do celów handlowych, to stałby się tylko jednym językiem więcej, którego się uczyć byłoby potrzeba, a to byłoby przeciwnem celowi, wyrażonemu przez ks. Schleyera w przedmowie do pierwszego wydania jego gramatyki: „*um namentlich studirenden, reisenden und Kaufleuten eine Zeitverlust von schwierigen und zeitraubenden Sprach studien abzunehmen*" (aby uczących się, podróżnych i kupców uwolnić od trudnych i czas pochłaniających studjów językowych). Lekarze między sobą i z aptekarzami porozumiewają się po łacinie, nie uwalnia ich to jednak od konieczności uczenia się języków obcych, ażeby w pismach lub ustnej rozmowie módz się porozumiewać z ogółem. Tak samo kupcy mogliby między sobą używać volapüku, ale dla publiczności musieliby wydawać cenniki, ogłoszenia i t. p. w językach miejscowych, a tym sposobem nauka volapüku byłaby obciążeniem, a nie ulgą. Zresztą nie dotknął pan nawet w swojej replice jednego z najważniejszych naszych zarzutów, że gdyby volapük zaczął się rozpowszechniać, to konkurencja wytworzyłaby zaraz wiele języków powszechnych jeszcze łatwiejszych, a ułożonych przez filologów lepszych niż ks. Schleyer, który chełpi się znajomością 20-tu języków, a o różnicy brzmień *sz* i *ż*, tak wydatnej już w języku francuskim, nie ma najmniejszego pojęcia!

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Na zasadzie Najwyższego ukazu, zarząd okręgu naukowego dorpackiego przeniesiony został z Dorpatu do Rygi.

= *St. Pet. Herold* donosi, iż postanowiono we właściwych sferach, aby począwszy od r. b. we wszystkich ministerjach i głównych zarządach zaprowadzić nowy sposób układania rocznych budżetów finansowych.

= W Petersburgu projektuje się urządzenie wystawy kolejowej, na którą dopuszczone będą tylko przedmioty, wyrobione w obrębie Cesarstwa.

= Do komisji, zajmującej się rewizją taksy aptekarskiej, ze wszech stron nadchodzą podania aptekarzy o utrzymanie dotychczasowej taksy. Pomimo to, o ile sądzić można z krążących pogłosek, wspomniana taksa ulegnie obniżeniu.

= Przywożone dotychczas z zagranicy bez opłaty cła sztychy, litografje, heljodruki, rysunki, mapy, nuty i t. p. wyroby drukarskie, litograficzne i fotograficzne mają nadal opłacać cło, a to w celu usunięcia konkurencji dla miejscowych zakładów drukarskich i litograficznych.

= Fabrykanci papieru wnieśli do ministerjum finansów podanie z prośbą o zmianę cła od przywożonej z zagranicy suchej masy papierowej lub o potrącenie 50% od wagi surowej masy, motywując powyższą prośbę tem, iż dotychczasowe cło prowadzi do podrożenia wyrabianego w obrębie państwa papieru. Utworzona w tym celu przy ministerjum finansów specjalna komisja orzekła, iż nie znajduje dostatecznych powodów do obniżenia cła od suchej masy, co się zaś tyczy cła od surowej masy papierowej, to takowe może być obniżone o 40%. Opinja komisji wkrótce przedstawioną będzie radzie państwa.

= Ministerjum finansów w ostatnich czasach wyjaśniło, iż zakupem i sprzedażą papierów wartościowych mogą zajmować się tylko kupcy pierwszej gildji. Wskutek powyższego wyjaśnienia sprzedaż papierów wartościowych przez te kantory bankierskie, które nie wykupiły świadectwa 1-ej gildji, uważaną będzie za nadużycie. Jednocześnie ministerjum finansów dało wyjaśnienie, iż operacje papierami na giełdzie należą również wyłącznie do kupców pierwszej gildji; kupcy drugiej gildji mają odtąd prawo operować tylko towarami w zakresie przewidzianym prawem.

= Następne wybory na członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w miejsce wychodzących z urzędowania i na wakujące stanowiska przypadną w Lublinie dnia 14-go b. m.

= Dnia 13-go b. m. otwarty zostanie sezon leczniczy w zakładzie zdrojowym w Druskienikach, w gubernji i powiecie grodzieńskim.

= Zarząd kolei dąbrowskiej wprowadza z dniem 13 ym b. m. nowy rozkład biegu pociągów, podług którego wszystkie pociągi linji głównej, jak również pociągi nra 11-ty i 12-ty linji Koluszki - Ostrowiec pozostają po dawnemu z małemi zmianami kilkuminutowemi. Natomiast pociąg nr. 13-ty wychodzić będzie z Koluszek o godz. $10^1/_4$ wieczorem i przybywać do Ostrowca o godz. 6-ej m. 28 zrana; w odwrotnym zaś kierunku wyjdzie z Ostrowca o 9-ej m. 10 wieczorem i przybędzie do Koluszek o 5-ej m. 20 rano.

= W ciągu zeszłego tygodnia dopełniono rewizyj sanitarnych w 190-ciu posesjach, a za znalezione nieporządki 21 właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Służbie policyjnej polecono dopilnować, aby nikt się nie ważył zbierać z pola powązkowskiego wystrzelonych kul, które stosownie do zawartego kontraktu stanowią własność przedsiębiorcy A. Polusa.

= Z dniem 1-ym sierpnia r. b. szkoła rzemiosł przy ulicy Jasnej wraz z warsztatami przeniesioną zostanie do budynku, w którym mieści się obecnie szkoła techniczna kolei wiedeńskiej, to jest na ulicę Złotą.

= Dziewiętnaste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei terespolskiej odbędzie się d. 4-go czerwca. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w tem zgromadzeniu, złożyć powinni najpóźniej do d. 20-go b. m. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej jak dwadzieścia sztuk.

= Jutro, o godzinie 4 ej po południu, w magazynie drzewa rękodzielników warszawskich odbędzie się ogólne zgromadzenie uczestników spółki.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie $6^1/_2$ po południu, odbędzie się w lokalu starszego sesja kwartalna urzędu starszych zgromadzenia stolarzy.

= Z zapisu b. p. Ernestyny Lewentalowej przypadają w r. b. do wydania trzy wsparcia: 63 rs. 29 kop. dla ubogich krewnych, 65 rs. 3 kop. tytułem posagu dla ubogiej panny starozakonnej i 80 rs. 29 kop. dla podupadłego kupca bez różnicy wyznania. Podania wnosić należy do dnia 27-go czerwca r. b. do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z obrazka dramatycznego Hajoty pt. „Co zwycięża?" rozpoczęte zostały w dniu dzisiejszym próby pamięciowe.

---

się kędyś świat walić w gruzy, kędy on się wyruszył ze swojej pustelni. Siadajcież koło mnie, bo ja się jeszcze ruszyć nie mogę dla tej przeklętej podagry. Czem-że wam służyć? winem czy miodem, a może małmazją, choćby też i petercymentem, bo u mnie jest wszystkiego na wybór.

— Wina się napijemy—rzekł kantor—bo miód nogom szkodzi, zwłaszcza gdy stary.

Starosta posłał zaraz po wino—a tymczasem między bernardynami wielki szmer powstał i zamieszanie; zapewne strach po nich poszedł, że taki wielki dygnitarz kościelny zastał ich przy dzbanach. Spostrzegł to kantor, ale udał, że na nich nie patrzy, jakoż napiwszy się wina, rzekł do starosty:

— Powiadasz się chorym, a przecie krotochwili zażywasz z bernardynami. Więc to tam chwała Bogu nie śmiertelna choroba.

— Ot mi to krotochwila!—zawoła starosta—przecie widzisz, że wodę piję. To moja kuracja.

Więc kantor się śmiał i mówił:

— Jeszczem też takiej kuracji nie widział. Chyba że bernardyni śpiewają jaką nowennę, aby ci zdrowia u Pana Boga uprosić. Ale i tak mi się zdaje, że Pan Bóg by ich lepiej usłyszał, gdyby mu śpiewali w kościele, a nie przy dzbanach.

A starosta dał mu znak ręką, a potem tak mówił półgłosem, żeby bernardyni go słyszeli:

— A ja tobie powiadam, że to jest pewna kuracja bom też jej już nieraz próbował. Bernardyni śpiewają, a ja im każę miodu dolewać, sam zaś wodę piję i w tem jest sekret. Bo wtedy odemnie podagra odchodzi, a im włazi w nogi. A potem już nie wiem, czy Pan Bóg modlitwy wysłuchał, czy to skutek sekretu, ale sam to zobaczysz, że jak bernardyni pośpiewają tak kilka godzin, to ja sobie wracam piechotą do dworu, a oni się nie mogą utrzymać na nogach. Czasem też wrzeszczą okrutnie, właśnie jako ja wrzeszczę z bólu, nim mi podagrę odbiorą. Tego sekretu nauczył mnie jeden patrjarcha w Stambule, który się swoim czerńcom tak kazał kurować. Paskudne-to jest lekarstwo, bo trzeba przytem pić wodę, co jest rzecz obrzydliwa, ale czego też człowiek nie zrobi dla zdrowia?

Więc teraz już i Borowski się śmiał i mówił:

— Anoż tak mi się zdaje, że woda-by ci i bez bernardynów pomogła.

A kantor, któremu pilno było, spyta starostę:

— Długoż tak muszą śpiewać?

— Póki głosu im stanie, inaczej nie pomoże.

— Więc kiedy śpiewy kościelne ci tak pomagają, to każę ja ci co pięknego zaśpiewać, a przytem też obaczę, czy bernardyni śpiewać umieją—odpowiedział kantor.

Zaczem przystąpił do bernardynów, którzy wstali, aby mu się pokłonić, o ile tam jeszcze który mógł się utrzymać na nogach, a wyciągnąwszy swój kancjonał z kieszeni, namówił się z nimi, jak mają jemu wtórować. Poczem sam zaintonował pieśń bardzo słuszną, a że mistrzem był w kancie, bo też inaczej nie byłby został kantorem, więc chór się zrobił taki wspaniały, że się po całym ogrodzie rozlegał jak gdyby właśnie wychodził z kościoła. Kantor trzymał książkę w prawicy i takt nią dawał, czasem zmierzył oczyma, albo i warknął na którego bernacha, co nie dociągał, albo też charczał, ale dopiero, jak pierwszą pieśń skończył, rzekł do nich:

— Napijcie się, bo jak widzę już wam powysychały gardziele.

A kiedy każdy dobrze pociągnął, on nowy kant zaczął, a po każdym kazał im gardziele smarować, aż się bernardyni tak spili, że już ten i ów tylko gębę otwierał, ale głosu z niej nie mógł wydobyć. Natenczas rzekł do nich:

— Dosyć. Bardzo pięknie śpiewacie, ale już wasze płuca są jak miech, co mu luftu brakuje. Przejdźcież się po ogrodzie, a zaczerpnijcie powietrza.

Zaczem już szedł do starosty i rzekł do niego:

— Jeżeli jeszcze i teraz cię nie opuściła podagra, to podobno cię już nie opuści. Żaden bernach się już nie utrzyma na nogach, trzeba ich będzie jutro zbierać po ogrodzie.

Starosta ściągnął z nóg koce mazułbasowe, ruszył nogami i odpowiedział:

— Otóż widzisz, że skutkowało; całe już bólu nie czuję, a jeśli bernardyni spać się pokładą po krzakach, to obaczysz, że jutro stać będę na nogach, jakbym nigdy nie miał podagry.

Tego też kantorowi było potrzeba, jakoż zaraz zabrał głos i zaczął mu wykładać sprawę Abrahamową. Ale Dzierżek, jak tylko imię tego człowieka usłyszał, prawie zasyczał z gniewu i zaraz zawołał:

— Michaś! sam tu, pokaż się przecie!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Obrazek ten wchodzi w program widowiska na rzecz Józia Hofmana, które odbędzie się w nadchodzący piątek w teatrze Wielkim.

* „Rabuś" Lortzinga przedstawiony zostanie jutro po raz trzeci w teatrze Wielkim.

* W przyszłym tygodniu przybędzie do Warszawy p. Raverta, tenorzysta włoski, zaangażowany przez dyrekcję naszych teatrów na gościnne występy.

Artysta da się usłyszeć cztery razy na tutejszej scenie.

* P. Frenkel, artysta dramatyczny teatru lwowskiego, gościć ma podobno w nadchodzącym sezonie letnim na scenie warszawskiej.

* Panna Noiret, figurująca od kilku tygodni na liście chorych, powraca do zdrowia.

Młoda artystka przebyła tyfus.

* Panna Justyna Machwicówna koncertowała przed kilkoma dniami w Wilnie, w sali tamecznego teatru.

Artystkę przyjmowano owacyjnie.

* Od dnia jutrzejszego w kasie zapasowej teatru bilety na przedstawienie piątkowe, z którego dochód jest przeznaczony na dalsze kształcenie się Józia Hoffmana, sprzedawać będą panie Lüdowa, Czakówna i Mirecka.

* Na dochód dotkniętego kalectwem artysty, p. Władysława Plocera, dyrektor Towarzystwa muzycznego, p. Zygmunt Noskowski, urządza w sali resursy obywatelskiej koncert.

W liczbie wykonawców bardzo bogatego programu koncertowego spotykamy nazwiska panny Pinkiertówny, pp. Michałowskiego, Czernickiego, Hertza, Maszyńskiego, Zawadzkiego i chóry Towarzystwa.

Koncert rozpocznie się o godzinie 8-ej wieczorem.

* Pani Sembrich-Kochańska rozpoczyna dzisiaj szereg występów gościnnych w berlińskiej operze Krolla.

Na pierwszy występ wybrała artystka „Łucję z Lammermooru".

= U Cinisellego.

Orkiestra Laubego od dwóch dni koncertuje w budynku cyrkowym na Ordynackiem.

Pozostanie ona tam do czasu zupełnego ustalenia się pogody, poczem przeniesie się do innej odpowiedniejszej na sezon wiosenny miejscowości pod otwartem niebem.

= Kościół św. Aleksandra.

Zatwierdzenie planów przebudowy kościoła św. Aleksandra przez władzę wyższą w Petersburgu jeszcze nie nadeszło.

Brak decyzji tej jest przyczyną, niedozwalającą komitetowi przebudowy świątyni przystąpić do dzieła.

Prawdopodobnie dopiero na wiosnę roku przyszłego będzie można rozpocząć roboty.

= Nauka rysunków i rzeźby.

Jeden z tutejszych rzeźbiarzy, p. Leopold Below, zamieszkały przy ul. Chmielnej nr 10, urządził u siebie bezpłatny kurs rysunków i pierwszych zasad rzeźby.

Nauka ta odbywa się codziennie w godzinach wieczornych od 7-ej od 9-ej i korzystać z n ej mogą wszyscy uczniowie zawodu stolarskiego.

Kurs ten istnieje już od pół roku prawie i początkowo korzystało z nauki przeszło 20 młodzieńców.

Niezadowoleni jednak z tego byli widocznie panowie majstrowie, twierdząc, że robota w domu pilna i terminatorowie ich nie mają czasu na takie bałamuctwa.

Kiedy więc p. B., chcąc uniknąć nieporozumień z majstrami, zażądał od uczniów swoich przychodzących, aby przynieśli pisemne pozwolenia od majstrów, że ci im pozwalają korzystać z nauki, okazało się, że tylko jeden z terminatorów pozwolenie takie uzyskał.

Inni musieli zaprzestać nauki.

Ten jeden szczęśliwy nazywa się Stanisław Buch i jest synem majstra stolarskiego.

Fakt ten dosadnie charakteryzuje nasze stosunki rzemieślnicze i chyba żadnych komentarzy nie potrzebuje.

Czy jednak wobec takiego stanu rzeczy przemysł nasz zdoła się kiedy rozwinąć należycie, to rzecz wątpliwa.

= Wybory.

Wczoraj, o godzinie 1-ej z południa, odbyły się wybory, celem obsadzenia trzech wakujących posad ajentów giełdy warszawskiej.

Wyborom przewodniczył w nieobecności prezesa komitetu p. Józef Bergson.

Warunki tych wyborów są bardzo utrudnione, potrzeba bowiem, aby obecną była na zebraniu przynajmniej trzecia część wszystkich kupców I-ej gildji na giełdę uczęszczających—których lista obejmuje 112 nazwisk i firm—i aby wybrany otrzymał więcej niż połowę głosów obecnych na zebraniu.

Obecnych było osób blisko 100, z których jednak niektóre od głosowania się wstrzymały.

Pierwsze głosowanie wbrew oczekiwaniom dało pozytywne rezultaty.

Wybrani zostali pp. Władysław Ejchler i Jakób Perl.

Na obsadzenie trzeciej posady odbyto jeszcze dwa głosowania.

Ostatecznie wybór padł na p. Ludwika Landau.

= Przypomnienie.

Jutro, dnia 11-go maja, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się posiedzenie doroczne uczestników warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

Przypominamy o tem tembardziej, że niektóre pisma zebranie to na dzień dzisiejszy zapowiadały.

= Z placu wystawy.

Plac Ujazdowski, na którym w czerwcu odbędzie się ostatnia wystawa inwentarza, oparkaniono już od ulicy Pięknej i od strony alei Ujazdowskiej.

Budowa lóż naprzeciw areny popisowej jest już na ukończeniu, wznoszenie innych budowli, jak stajen, owczarni, obór i remiz prowadzone jest energicznie.

W obrębie placu wystawy pozostaną z roku zeszłego: pawilon fabryki Lilpopa i Raua, pawilony lubelski i Junga.

Pawilon główny będzie rozebrany

= Dwa grzyby w barszczu.

Donosiliśmy niedawno, że muzeum rolniczo-przemysłowe w listopadzie r. b. urządza wystawę konfekcji męskiej i damskiej, która obejmie nietylko ubrania i stroje czasów obecnych, ale i epok odleglejszych.

Tymczasem takąż samą wystawę zamierza urządzić w mieście naszem grono filantropów.

Czy to nie zawiele? i czy wystawa propagowana przez osoby prywatne, nierozporządzające środkami odpowiedniemi, przyniesie pożytek dla ogółu i dochód spodziewany.

Zdaniem naszem, jedynie muzeum, jako instytucja specjalna i publiczna, może godnie wywiązać się z podjętego zadania i dlatego wystawę t. zw. filantropijną uważalibyśmy za drugi grzyb w barszczu, najzupełniej zbyteczny.

= Zbyt do Belgji.

Jeden z obywateli skalbmierskich, jak donosi *Gaz. kiel.*, wysłał niedawno do Belgji kilkadziesiąt centnarów nasienia buraczanego do wypróbowania w tamtejszych cukrowniach.

W krótkim bardzo czasie wspomniany obywatel otrzymał kilka listów z podziękowaniem za przesyłkę i oświadczeniem, że odbiorcy nie omieszkają we właściwym czasie zawiadomić go o rezultatach prób, zapewniając jednocześnie, że jeżeli takowe okażą się zadawalniające, najchętniej wejdą w układ o stałą dostawę.

= Pociągi spacerowe.

Na kolei nadwiślańskiej od niedzieli d. 16-go b. m. zaczną kursować w święta i niedziele pociągi spacerowe z Pragi do Nowogieorgiewska.

Pociągi te będą wychodziły z Pragi o godzinie 7-ej zrana, a przybywały do Nowogieorgiewska o 9-ej minut 18 zrana: z powrotem zaś wyjdą z Nowogieorgiewska o 9-ej wieczór i przybędą na Pragę o 10 ej m. 28 wieczór.

= Na letniem mieszkaniu.

Dopóki się nieustalą ciepła, wyjazd na letnie mieszkania zawsze jest ryzykowny.

Dowodem tego smutny powrót rodziny B., która przed tygodniem zajęła letnie mieszkanie pod Nowomińskiem.

W drewnianym domku, w pokojach bez pieca, dwoje dzieci państwa B. silnie zaniemogło, a wezwany lekarz skonstatował mocne zapalenie gardła.

Zapalenie to przeszło w stan dyfterytyczny i jedno z dzieci umarło na miejscu, drugie zaś, przewiezione do Warszawy, onegdaj życie zakończyło.

= Wędrówka po kraju.

W ostatnich dniach kilku młodych ludzi postanowiło odbyć wędrówkę po kraju pieszo, w celu obznajmienia się z ciekawszemi miejscowościami.

Podróż ma trwać trzy tygodnie, turyści zwiedzić zamierzają obecnie okolice Kielc, Sandomierza, wogóle „krakowskie", a cała droga odbędzie się pieszo, tylko powrót nastąpi koleją.

Należy dziwić się, że nikt nie znalazł się u nas do tej pory, któryby zajął się opracowaniem dziełka, zawierającego treściwy informacyjny opis różnych miejscowości w naszym kraju, co pobudziłoby ruch w kierunku poznawania rzeczy swojskich, tak mało u nas w ogóle znanych.

= Tęcza.

Wczoraj po nad Wisłą w czasie deszczu rzęsistego jaśniała wspaniała tęcza, pierwsza w Warszawie podczas bieżącej wiosny.

Oby była zwiastunką trwałej i pięknej pogody!

= Chrzest neofity.

W dniu onegdajszym w kościele św. Krzyża odbył się chrzest 35-letniego neofity kupca Brucknera, który przyjął imię Stanisława.

Rodzicami chrzestnymi byli p. J. Kornecki kupiec z małżonką.

= Ze spowiedzi.

Dzięki potędze sakramentu pokuty zdarzył się w tych dniach fakt godzien zaznaczenia.

Podczas ubiegłych świąt pani M. na Marszałkowskiej pod nrem 108-ym skradziono garnitur klejnotów wartości kilkuset rubli.

Podejrzenie padło na służącą pokojówkę niedawno przyjętą.

Wszystkie okoliczności walczyły przeciw owej pokojówce, przeciw której śledztwo zostało rozwinięte, a podejrzana o kradzież odpowiadając z wolności, ze służby natychmiast była odprawioną.

Tymczasem w dniu onegdajszym w mieszkaniu pani M. zjawia się jeden z kapłanów i doręcza skradzione przedmioty.

Wyjaśniwszy, iż depozyt ten otrzymał na spowiedzi, dodał zarazem, iż skruszony grzesznik zapewnia o niewinności służącej, która nie mogła się domyślać w jakiej porze ktoś się zakradł do pokoju i z wiadomego mu miejsca pudełko zabrał.

Pani M., przeświadczona przez szanownego kapłana o niewinności pokojowej, natychmiast przyjęła ją napowrót do służby z postanowieniem wynagrodzenia za uczynioną przykrość.

= Zbłąkane dzieci.

W dniu wczorajszym, w sali pasażerskiej na dworcu kolei nadwiślańskiej, zwrócono uwagę na dwoje dzieci rzewnie płaczących.

Chłopczyk pięcioletni i czteroletnia dziewczynka wzywały mamy.

Dzieci porządnie ubrane nie umiały nic objaśnić, narzekając tylko, że mama nie wraca.

Zarządzono poszukiwania owej mamy, ale bez skutku.

Czyżby to miało być rozmyślne porzucenie dzieci?

Zapłakaną parę biednych istot wziął do siebie p. D. Gryblewski, zamieszkały pod nrem 3-im na Miłej.

= Energiczny wierzyciel.

W dniu wczorajszym Dawid Wejs przyszedłszy do swego dłużnika J. Blassa, na Ptasią pod nr 4, zażądał zwrotu należnych mu kilku tysięcy rubli.

Blass odpowiedział, iż nie ma pieniędzy.

Wówczas Wejss wydobywszy rewolwer zagroził zabiciem, jeżeli należności nie otrzyma.

Wystraszony dłużnik wybiegł z mieszkania na podwórze, wołając o pomoc.

Wierzyciel z rewolwerem w ręku gonił Blassa i na podwórzu dwukrotnie strzelał.

Blassowi kule świsnęły około ucha, żadna jednak go nie trafiła, a stróż i domownicy ująwszy Wejssa, rewolwer mu odebrali, jego zaś oddali w ręce policji.

= Kradzieże.

Na Gęsiej pod nrem 33-im Ch. Kalinie skradziono garderobę i utensylja kuchenne.—Za Żelazną Bramą pod nrem 4-ym z mieszkania O. Libermona skradziono futro sobolowe wartości 500 rs. — Na Lesznie pod nrem 76-ym, w fabryce wag spełniono kradzież towaru wartości 100 rs., lecz złodzieja wraz z łupem ujęto.—Z cukierni w ogrodzie Saskim skradziono w ciągu nocy 35 krzeseł; złodzieja wykryto i część krzeseł zaniesionych do pasera na Dzielną odebrano.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym na Granicznej, w podwórzu domu pod nrem 7-ym, pięciu handlarzy wszczęło kłótnię, a następnie bójkę na noże.

W starciu tem Josek Galand niebezpiecznie zraniony został w głowę.

Jednego z awanturników Icka Sznajdra ujęto.

Na Wielkiej pod nrem 47-ym w szynku, mularz Władysław Kuczyński, rozgniewawszy się na swoją przyjaciołkę Anielę Surmańską, zranił ją siekierą w głowę.

Surmańską w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Kuczyńskiego aresztowano.

= Z huśtawki.

W dniu wczorajszym w ogrodzie za rogatkami jerozolimskiemi spadła z huśtawki 14-letnia Joanna Pruszyńska i złamała nogę.

Z tego samego powodu złamał nogę Florjan Marcinkowski na Wolskiej pod nrem 34-ym.

= Zagadkowy wypadek.

W dniu onegdajszym Adam Pękalski, robotnik z fabryki Podgórskiego, zamieszkały pod nrem 68-m na Pięknej, wyszedł z domu przed wieczorem, nie mówiąc rodzinie dokąd podąża.

W parę godzin później Pękalski powrócił dorożką, lecz zaledwie znalazł się w sieni, upadł zemdlony.

Okazało się, iż P. jest ciężko zraniony w głowę i na całem ciele ma ślady mocnego pobicia.

Wezwany lekarz znalazł stan zdrowia Pękalskiego bardzo groźny.

Robotnik przez całą noc majaczył i ani na chwilę nie odzyskawszy przytomności, nazajutrz życie zakończył.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem dopełnienia sekcji.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Gęsiej pod nrem 61-m zmarł nagle w czasie obiadu Kacper Lewkowicz.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Wystawa koni.

Zarząd stada koni rozpłodowych w Janowie ogłasza, iż w dniu 16-ym b. m. odbędzie się w Lublinie wystawa koni roboczych włościańskich i źrebiąt.

Na wystawę przyjmowane są reproduktory od lat czterech do sześciu i źrebięta urodzone w r. 1885-ym, wychowane u włościan, kolonistów, mieszczan lub innych osób utrzymujących drobne gospodarstwa rolne.

= Letnie mieszkania.

Pod Sękocinem w sosnowym lesie wznoszone są obecnie wille przeznaczone na letnie mieszkania.

Niektóre domki już podczas tegorocznego lata będą wykończone i oddane do użytku.

= Monaco radomskie.

Gaz. radomska zaznacza, iż od pewnego czasu w miejscowych zakładach piwodajnych zaczyna być uprawiany hazard, w który wciągani bywają nawet niedorostki.

Smutny to objaw, któremu jaknajrychlej należy kres położyć.

= Samobójstwo ucznia.

Z Zamościa piszą do *Gaz. lub.*, iż w d. 3-im b. m. 10-letni chłopiec, Jan K., uczeń klasy 1-szej miejscowego progimnazjum, odebrał sobie życie przez powieszenie w dymniku na strychu.

Przyczyną samobójstwa, jak wieść niesie, było otrzymanie złej cenzury, co mogło spowodować wydalenie z gimnazjum.

= Pożar w Duninowie.

Podaną wiadomość telegraficzną o pożarze w Duninowie i Leonowie uzupełniamy następną relacją naszego miejscowego korespondenta.

Ogień powstał o godzinie 4 $^1/_2$ po południu d. 4-go b. m. podczas wielkiego wiatru w miejscowych obórkach drewnianych, krytych gontami, oddalonych od mieszkań o kilkadziesiąt kroków i rozszerzył się bardzo szybko na mieszkania, tak że nie można było nawet myśleć o ratunku ruchomości.

Spaliły się trzy domy murowane, w których było 30 mieszkań, zajmowanych przez 38 rodzin, złożonych z 200 blisko osób.

Miejscowa straż fabryczna z powodu trudnego przystępu zmuszoną była ograniczyć się na zlokalizowaniu pożaru.

W godzinę później przybyła straż z papierni Soczewka.

Cukrownia w Leonowie nie została dotknięta pożarem.

Oprócz ogólnej wartości strat, w ogniu spłonęło około 12,000 rs. papierami, będącemi własnością mieszkańców.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 9-go b. m.: W sali egzaminacyjnej wydziału lekarskiego uniwersytetu jagiellońskiego odbyło się dziś o godz. 12-ej w południe przy udziale członków Towarzystwa lekarskiego, prezesa Akademji dra Majera, rektora uniwersytetu, profesorów wydziału lekarskiego i uczniów medycyny, uroczyste odsłonięcie portretu ś. p. Antoniego Kozubowskiego, zasłużonego profesora anatomji w Uniw. jagiellońskim od 1835—1868, a zmarłego w Krakowie przed sześciu laty. Dziekan wydziału lekarskiego dr. Blumenstok w dłuższem i gorącem przemówieniu podniósł zasługi Kozubowskiego na katedrze uniwersyteckiej, a wreszcie dr. Ściborowski, jako jeden z najstarszych uczniów Kozubowskiego, skreślił żywot jego i jego ciche a zbawienne czyny obywatelskie. Portret wykonany został przez p. Zembaczyńskiego, utalentowanego ucznia szkoły sztuk pięknych.—Dwudzieste piąte ogólne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbędzie się w d. 7-ym czerwca r. b. Następnego zaś dnia odbędzie się w myśl postanowienia rady nadzorczej uroczysty obchód 25-letniej rocznicy istnienia tej zasłużonej instytucji. Uroczystość ta rozpocznie się rano o godzinie 10-ej solennem nabożeństwem w kościele św. Florjana.—Dr. Górski, elew tutejszej kliniki chirurgicznej, wyjeżdża na półrocze letnie do Niemiec, Amsterdamu i Szwecji, celem zapoznania się bliższego z mięsieniem i gimnastyką szwedzką.—Ks. biskup-sufragan Puzyna ogłasza gorącą odezwę, w której wzywa katolików całego kraju o pośpieszenie z pomocą pieniężną nieszczęśliwym mieszkańcom Stryja na odbudowanie łacińskiego kościoła.—W niektórych okolicach Galicji panowało w ostatnich dniach nadzwyczajne zimno, a nawet ciężkie mrozy. Z Mędrzechowa, w powiecie dąbrowskim, donoszą, iż 5-go b. m. znajdowano tam na gościńcu duże kawałki lodu.

× **Chłop-filozof** Konrad Deubler doczekał się obszernej bjografji, napisanej przez prof. Dodel-Porta. Deubler, prosty wieśniak z dolnej Austrji, później młynarz, karczmarz, w końcu znów wieśniak, siedzący na roli, zmarły w roku zeszłym, pracował przez długie lata bez czyjejkolwiek pomocy nad sobą i doszedł do tego, że mógł zajmować się filozofją i sam nawet pisał rzeczy drobniejsze. Odsiedział on, jako niewygodny rządowi postępowiec, karę więzienia w czasach reakcji politycznej i nabył wskutek tego rozległej popularności. Żył on i korespondował z najznakomitszymi uczonymi swojego czasu, był przyjacielem Feuerbacha, później Haeckela i wielu innych. Za trumną jego, ginącą pod wieńcami, szły tysiące ludu.

× **Stuletnią rocznicę urodzin** Ludwika Börnego obchodzić będzie uroczyście stowarzyszenie niemieckich literatów i dziennikarzów d. 18-go b. m.

× **Awantura hr. Andora Schehennyi'ego,** która zajmowała przez kilka dni cały Wiedeń, skończyła się pokojowo. Na żądanie rodziny uwolniono hrabiego z więzienia.

× **Nową kometę** odkrył astronom Brooks d. 30-go z. m. Kometa ta wschodzi po północy i świeci dość blado. Razem z kometą „Barnard", odszukaną na niebie nocnem przez tegoż samego Brooksa, świecą obecnie trzy komety.

× **Niebezpieczeństwo.** „Obraziłeś go, gotów cię wyzwać na pistolety."— „E, zkądże! zaprosił mnie nawet na polowanie. Zresztą, wiesz co? Strzelać się z nim będę, ale na polowanie z nim nie pojadę, bo to zbyt niebezpieczne."

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Z. P. rs. 10.

Dla N....ckiej na wykupienie maszyny do szycia.

Dr. K. B. rs. 2, uman rubla srebrnego, Cezar O. W. kop. 40, W. T. kop. 15, A. Syg. rs. 1, Ar. Gr. rs. 1, A. D. kop. 50, B. P. kop. 50, St. Wit. kop. 50, „za pośrednictwem nieślepego grajka" od M. R. rs. 15. Razem rs. 21 kop. 5 i rubel srebrny (składka zamyka się).

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Węgierski,** były kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 8-go maja 1886 r., przeżywszy lat 50. Stroskana żona wraz z dziećmi i siostrami zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 11-go maja r. b., o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Barbary na Koszykach o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1775—

† Ś. p. Rozyna z Eulriet **Grünberg,** żona urzędnika w. izby skarbowej, po krótkiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności dnia 7-go maja r. b., przeżywszy lat 47. Pogrążony w nieutulonym smutku mąż i syn zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 11-ym maja, to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —1776—

† Ś. p. Ludwik **Kloss,** urzędnik dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej, przeniósł się do wieczności w dniu 8-ym maja 1886 roku, przeżywszy lat 39. W głębokim smutku pogrążone rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno na cmentarz tegoż wyznania, w dniu **11-ym** maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1771—

— B. p. Salomea z Lullów **Chasan,** żona lekarza, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 9-go maja 1886 r., przeżywszy lat 27. W głębokim smutku pozostały mąż z dzieckiem i matką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym maja, to jest we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu z domu № 19 nowy przy ulicy Długiej na miejsce wiecznego spoczynku. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1783—

† W dniu 11-ym maja, to jest jutro we wtorek, odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, przed ołtarzem Matki Boskiej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława **Gottowta,** b. urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego. —1772—

† Za duszę ś. p. Stanisława **Gottowta,** b. urzędnika Tow. kr. ziemskiego, odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu w dniu 11-ym maja r. b., o godzinie **9-ej** zrana, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1766—

† Dnia 11-go maja, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Bystrzyckiego,** doktora medycyny, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —1757—

† Za duszę ś. p. Karoliny **Brandysz** i jej syna Stanisława, w dniu 12-ym b. m. w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się. —1768—

† We wtorek, to jest dnia 11-go maja r. b., jako w trzecią smutną rocznicę zgonu ś. p. Józefa **Bertel,** b. buchaltera drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, odbędzie się za spokój jego duszy żałobna wotywa o godzinie **8-ej i pół** rano w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) w kaplicy Sobieskiego. —1770—

† Dnia 11-go maja r. b., to jest we wtorek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Napoleona **Jeleńskiego,** odbędzie się w kościele św. Jana, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłego. —1773—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny z Wołłowiczów **Oskierczynej,** odprawione będzie w dniu 11-ym maja, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele seminaryjskim św. Józefa Oblubieńca N. Marji P. na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które zaprasza się licznych przyjaciół. 2—1742—

† We wtorek, to jest dnia 11-go maja, jako w 2-gą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Janiny **Grosickiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —1779—

— We wtorek, to jest dnia 11-go maja, jako w siódmą rocznicę śmierci b. p. Samsona **Robertsona,** odbędzie się w domu Schronienia starców i sierot za wolskiemi rogatkami, nabożeństwo, o godzinie **2-ej** po południu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—550—

Z Cesarstwa.

Swiet powiada, że następstwem ustąpienia rosjan z Bułgarji było wzmocnienie wpływu niemieckiego na sprawy bułgarskie. Wpływ ten między innemi ujawnił się w sprawie, jaka wynikła z powodu prywatnego zajścia między pewnym poddanym niemieckim a p. Karawełowem. Wskutek wdania się konsula niemieckiego, p. Karawełow był zniewolony cofnąć wydane rozporządzenie wydalenia z Bułgarji niemca i nieledwie przepraszać konsula. Celem niemców jest zawsze różnić słowian między sobą. Jak tylko słowianie zachodni i południowi będą poróżnieni z Rosją i przeciwni jej, natychmiast rozpocznie się bezpośredni nacisk na Rosję ze strony Niemiec. Już nawet obecny stosunek pomiędzy Rosją a Bułgarją ośmielił Austrję do podniesienia nanowo kwestji przyłączenia Bośnji i Hercegowiny i podróży cesarza austrjackiego do tych prowincyj. Jednocześnie też i Niemcy uznały za stosowne wzmocnić nanowo wojska rozmieszczone na granicy rosyjskiej. Niektóre części 1-go, 2-go, 5-go i 6-go pruskich korpusów armji zbliżyły się ku granicy rosyjskiej, a na miejsce ich na dawne ich siedziby nadeszły wojska, należące do innych niepogranicznych korpusów. W rezultacie siły zbrojne wzmogły się dość znacznie nad granicą rosyjską, jak również wzmogło się pogotowie wojenne pogranicznych korpusów armji. Czynność niemieckiego ministerjum wojny znajduje się w rażącej sprzeczności z pokojowemi oświadczeniami prasy niemieckiej. Najznaczniejsze posiłki—mówi dalej *Swiet* —otrzymał 1-szy korpus armji, konsystujący we właściwych Prusach. Teraz korpus ten pod względem składu wojsk polowych dorównywa najsilniejszemu z niemieckich korpusów armji alzacko-lotaryńskiemu, a co do pogotowia wojennego zajmuje pomiędzy pozostałemi korpusami armji niemieckiej jedno z pierwszych miejsc. Zmiany w dyzlokacji wojsk 2-go korpusu armji od brzegów morza Baltyckiego do Wisły pociągną zapewne za sobą przeniesienie sztabu korpusu ze Szczecina do Bydgoszczy. Nareszcie w okręgach poznańskiego i szląskiego korpusów armji głównie kawalerja została zbliżoną do granicy.

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Gazety rusińskie zwracają uwagę na to, że zapewnienia pism półurzędowych, jakoby ruch włościański w Galicji zachodniej ostatecznie już został stłumiony, nie są zgodne z istotnem położeniem rzeczy, lubo z drugiej strony wielkie obawy szlachty gwałtownego wybuchu niezadowolenia nie mają podstawy. Jeżeli gazety polskie, będące przedstawicielkami poglądów większych właścicieli ziemskich, radzą ukrywać to, co się dzieje w Galicji zachodniej, to postępują tak tylko dlatego z powodu niepokojącego je przypuszczenia, że polakom powiedzą, iż nie można dawać im przeważnego wpływu na władzę państwową, skoro, jak się widocznie okazało, nie umieją utrzymać porządku w swoim własnym kraju."

Jednocześnie z komplikacjami powstającemi w kwestji greckiej w skutek przedstawienia przez pięć mocarstw zbiorowego ultimatum, wiadomości z Macedonji, jak donoszą *Petersburskija wiedomosti*, zaczynają przybierać niepokojący charakter. Wzburzenie umysłów, które w ostatnich czasach cokolwiek się w tej prowincji uspokoiło, wznowiło się z większą jeszcze siłą, a nadchodzące ztamtąd doniesienia potwierdzają obiegającą po Austrji pogłoskę o nowych podżeganiach Macedonji z zewnątrz, zmierzających do wywołania tam ogólnego powstania.

Do *Kölnische Zeitung* telegrafują z Wiednia pod d. 4-ym maja, że jeszcze dwa tygodnie temu znany serbski awanturnik, Miszko, wtargnął do Macedonji z 60-iu ludźmi, w celu wywołania tam zaburzeń. Według powszechnego domysłu, rządowi serbskiemu nie są obce jego plany, a nawet rząd ten dopomagał mu w części do uzbrojenia jego bandy. Niemiecka gazeta robi ze swej strony uwagę, że nie pierwsza to już próba wzniecenia w Macedonji pożaru. Podobnych wypraw było już niemało, a rezultaty ich dotychczas równały się zeru, dlatego też nie ma powodu przypuszczać, aby Miszko był tym razem szczęśliwszy od swoich poprzedników. Jeżeli Macedonja nie poruszyła się na ruch bułgarski, to *Köln. Ztg.* widzi w tem tylko dowód, jak dalece ludność tej prowincji jest spokojną i niepoddającą się agitacji i jak dalece bezpodstawne są nadzieje agitatorów, liczących na to, że im się uda wciągnąć Macedonję w wir bałkańskich zawichrzeń.

Z ostatniej chwili.

Podczas obrad piątkowych w izbie deputowanych sejmu pruskiego minister wyznań Gossler oświadczył, iż rząd gotów będzie usunąć postanowienia wyjątkowe dla djecezji chełmińskiej i poznańskiej co do otwarcia seminarjów, jeżeli nadzieje rządu, przywiązane do powołania ks. Dindera na katedrę gnieźnieńsko-poznańską, ziszczą się. Po odrzuceniu wniosku ks. Jażdżewskiego polacy głosowali przeciw całej ustawie.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych sejmu pruskiego stoi trzecie czytanie ustawy kościelno-politycznej, tudzież drugie czytanie projektu rządowego o utrzymaniu szkół i mianowaniu nauczycieli przez państwo w prowincjach wschodnich.

Wychodząca w Budapeszcie *Revue de l'Orient* donosi, że książę Aleksander udaje się w pierwszych dniach czerwca w odwiedziny do Bukaresztu do króla Karola; zjazdowi temu przypisują wyższe znaczenie polityczne.

Stolica apostolska odpowiedziała na ostatnią notę p. Freycineta w sprawie nuncjatury papieskiej w Pekinie, iż nie zamierza postawić tejże pod protektoratem francuskim, pragnie bowiem nawiązać bezpośrednie stosunki z rządem chińskim w interesie dobra kościoła. Kościół nie zamyśla naruszać historycznych i prawowitych przywilejów Francji w Chinach, żąda jednak swobody postąpienia tak, jak tradycja kościoła tego wymaga.

Dzienniki londyńskie zamieszczają pismo Chamberlaina, w którem tenże oświadcza, iż będzie głosował za bilem o samorządzie irlandzkim, jeżeli posłowie Irlandji pozostaną w parlamencie angielskim.

Dzienniki angielskie podają sensacyjną pogłoskę, jakoby lord Wolseley i znany przyjaciel jego, kapitan floty, lord Charles Beresford, w razie przyjęcia przez parlament bilu irlandzkiego, zamierzał opuścić armję angielską i stanąć na czele wojsk ochotniczych prowincji protestanckiej Ulster w Irlandji.

Z Rzymu telegrajują pod dniem 8-ym b. m.: Od wczorajszego do dzisiejszego południa w Bari zachorowało na cholerę osób 22, zmarło 6; w Ostuni zachorowało 10, zmarło 4; w Wenecji zachorowało 11, zmarło 4; w Wicenzy zachorowało 6, zmarło 2. W Brindisi nie było żadnego wypadku.

Na francuskiej radzie ministrów oświadczył w sobotę p. Freycinet, iż dotąd nie zniknęła nadzieja pokojowego załatwienia kwestji greckiej.

Dosłowny tekst noty, doręczonej w sobotę, o godzinie 12-ej, panu Delyannisowi przez sekretarzy pięciu poselstw opiewa: „Ponieważ odpowiedź rządu greckiego na ultimatum nie mogła zadowolnić mocarstw, poleciły takowe komendantom skombinowanej eskadry, aby rozpoczęli blokadę wybrzeży greckich, wymierzoną przeciw każdemu okrętowi, płynącemu pod flagą grecką. Blokada od dnia obecnej deklaracji będzie zupełną (*effectiv*); takowa rozciąga się od przylądku Malia do przylądku Colonna i północnej granicy Grecji, wliczając wyspę Eubeę, na zachodniem zaś wybrzeżu obejmie wejście do zatoki koryntckiej. Każdy okręt, płynący pod grecką flagą, który usiłowałby przerwać blokadę, zostanie pochwyconym."

Proia, organ Delyannisa, konstatuje, że wysłanie załogi ateńskiej nad granicę turecką nie stoi w związku z notą zbiorową mocarstw, lecz spowodowanem zostało wyłącznie przez niepokojące raporty jenerała Sapuntzakis. Grecja zdecydowaną jest trzymać się zaczepnie, lecz przygotowuje się do stawienia skutecznego oporu.

Czterej przewódcy anarchistów w Chicago, Spiess, Fielden, Schwab i Parsons, postawieni zostaną przed sądem przysięgłych pod zarzutem zbrodni morderstwa. Rząd Stanów Zjednoczonych zamyśla jaknajsurowiej ukarać uczestników zaburzeń w Chicago; robotnicy gremjalnie odstępują od zmowy, aby zrzucić z siebie coprędzej przypisywaną im współwinę z wybrykami anarchistów.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 10-go maja.—Założono tu stowarzyszenie literackie imienia Mickiewicza, na wzór wejmarskiego stowarzyszenia Goethego. Prezesem wybrany został profesor Antoni Małecki.

Wiedeń 10-go maja.—Wczoraj policja rozwiązała kilkotysięczne zgromadzenie ludowe. W obecności kilku posłów rady państwa dep. Kronawetter wystąpił z gwałtowną krytyką prawa przeciw socjalistom. Komisarz policji nie dopuścił do uchwalenia rezolucji w tym duchu.

Berlin 10-go maja.—Frakcja polska wstrzymała się dzisiaj od głosowania w trzeciem czytaniu projektu kościelno-politycznego.

Londyn 10-go maja.—Ostatnie oddziały wojska angielskiego opuściły Suakim.

Ateny 10-go maja. — Król odmówił przyjęcia dymisji dabinetu Delyannisa. Gabinet zostaje u władzy.

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Słonim 9-go maja. — Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, przybyły do Słonima partje kawalerji, które z rozporządzenia jenerała-inspektora kawalerji odbywały dalekie wycieczki pod kierunkiem naczelnika 4-ej dywizji kawalerji, jenerał-majora Strukowa. Pułk charkowski bez dniówki przebył w 4 dni 400 wiorst, kozacy w 3 dni 300 wiorst, a żołnierze pułków marjupolskiego i jekaterynosławskiego z naczelnikiem dywizji Strukowem na czele, przejechali 167 wiorst od Białegostoku do Słonima w 30 godzin bez noclegu.

Wiedeń 9-go maja.—Z powodu pogłosek o formalnem przyłączeniu Bośnji i Hercogowiny do Austrji, powstałych z powodu wyjazdu tam arcyksięcia Albrechta, *Pol. Corr.* oświadcza, że podróż ta ma wyłącznie militarny charakter.

Ateny 9-go maja.—Delyannis rozesłał do przedstawicieli Grecji za granicą okólnik, w którym wyraża obawę, że Turcja skorzysta z blokady brzegów greckich i zrobi napad na Grecję, oświadczając przytem, że chcąc zabezpieczyć kraj od takiego nieszczęścia, postanowił podać się do dymisji.

Ateny 9-go maja.—Grecja na granicy lądowej przedsiębierze jedynie środki obrony, postanowiono bowiem pozostawić Turcji rozpoczęcie kroków wojennych.

Kanea 9-go maja. — Posłowie angielski i włoski przybyli w dniu wczorajszym z Aten do Sudy.

Bukareszt 9-go maja.—W miejsce dotychczasowego posła rumuńskiego w Petersburgu p. Kreculesku, przeniesiony został poseł rumuński w Konstantynopolu, Ghika.

Belgrad 9-go maja.—Nadeszły tu wiadomości o ostatecznym rezultacie wyborów do skupczyny. Wybrano 60 przyjaciół rządu, 38 radykałów i 5 nie należących do żadnego zdecydowanego stronnictwa. Pozostają do przeprowadzenia 4 dodatkowe wybory. Wziąwszy pod uwagę 40 członków skupczyny mianowanych przez króla, okaże się, że partja rządowa posiada 100 członków, a opozycja ma ich 58.

Petersburg 9-go maja.—Minister wojny wyjechał w dniu wczorajszym do Liwadji.

(Otrzymane dziś.)

Ateny 10-go maja. — Król nie przyjął dymisji gabinetu i oświadczył, że Delyannis winien wyprowadzić kraj z teraźniejszego trudnego położenia. Delyannis jednak nastaje na swojej prośbie przedstawiając królowi, że najpoważniejsze interesa kraju wymagają rychłego załatwienia trudności, obecny zaś gabinet nie może przystąpić do demobilizacji armji bez skompromitowania godności kraju.

Ateny 10-go maja. — Ajencja Havasa donosi: Wczoraj odbyło się tutaj tłumne zgromadzenie ludowe, które potępiło bezczynność rządu i uchwaliło wręczyć Delyannisowi rezolucję orzekającą, iż sprawa wojny z Turcją nie jest sprawą jednego stronnictwa, nie może przeto być rozstrzygniętą przez większość lub mniejszość parlamentarną, lecz przez jednomyślną decyzję narodu. Wobec warunków podyktowanych przez mocarstwa, ten, którzyby wziął na siebie odpowiedzialność za wojnę, powinienby mieć przekonanie, iż naród zdecydowany jest niewzruszenie na prowadzenie wojny. W razie gdyby rząd był zmuszonym zgodzić się na rozbrojenie, krok jego nie miałby charakteru woli narodowej lecz intrygi.

Petersburg 10-go maja. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą na pewno, że lektor uniwersytetu warszawskiego Kułakowskij, mianowany został redaktorem *Warszawskiego dniewnika* i obejmuje urzędowanie z dniem 13-ym maja.

Petersburg 10-go maja. — Wielki Książę Aleksy odjechał w sobotę do południowej Rosji.

Z sądów.

Sprawa o opór władzy.

W sprawie 25-iu oskarżonych o stawianie oporu władzy w d. 2-im lutego r. b. w Lublinie podczas wywożenia trzech zakonników z klasztoru dominikańskiego, o której to sprawie podaliśmy treściwą wiadomość w nrach 122*b* i 123*b*, sąd okręgowy lubelski wydał w dniu onegdajszym wyrok, mocą którego z liczby oskarżonych skazani zostali:

1) Tomasz Skrzypek, cieśla; 2) Antoni Bliźniewski, wyrobnik; 3) Emiljan Kraft, stróż; 4) Michał Buras, piekarz; 5) Mikołaj Chmarzyński, szewc; 6) Antoni Kopyciński, cieśla; 7) Juljan Zalewski, szewc; 8) Eugenjusz Białobrzeski, ślusarz i 9) Stanisław Pietrzak, piekarz — na dwa lata rot aresztanckich, z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów.

10) Juljan Perczyński, stróż — na zamknięcie do rot aresztanckich na rok miesięcy 6 z pozbawieniem szczególnych praw.

11) Stanisław Pędzisz, stolarz; 12) Stanisław Romanecki, wyrobnik i 13) Zygmunt Kierski, stolarz— pierwszy na rok jeden i miesięcy trzy, a dwaj ostatni na rok zamknięcia w wieży.

Dalej 14) Ignacy Licman, malarz—został skazany na zapłacenie 25 rs. kary.

Oskarżeni: 14) Stefan Budzyński, żołnierz; 15) Franciszek Cichocki, bednarz; 16) Jan Sadowski, stolarz; 17) Leon Ćwikliński, wyrobnik; 18) Cyprjan Stadnicki, kowal; 19) Antoni Rybicki, mularz; 20) Stepan Wasiljew, malarz i 21) Jan Trepczyński stróż, zostali przez sąd uniewinnieni i uwolnieni od odpowiedzialności.

Pozostali oskarżeni: Roman Rogowski, lokaj; Feliksa Bąkowa, żona szewca i Agata Licmanowa, żona malarza, skazani zostali na areszt od dwóch do trzech miesięcy.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 10-go maja 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.15—bez obrotów. Krótkoterminowe 50.05, płacono 49.87½, 49.90, 49.95, 49.97½, aż nawet 50 rs. za 100 m.—jak w piątek— niewiele wiary przywiązując do przedgiełdowych ocen berlińskich.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.95 i 49.80, wedle terminu płacono w małych sumach.

Na **Londyn** 10.17 żądano — bez zmiany. Płacono 10.14½, 10.15, a w końcu 10.16—pod temi samemi wpływami.

Na **Paryż** 40.70—bez tranzakcyj.

Na **Wiedeń** 81. Drobne ilości po 80.75 oddano.

Listy likwidacyjne 92.30 i 92 notowano w żądaniu. Za większe 91.90 płacić chciano, a tranzakcje zawierano po 92.10 — mniejsze miałyby nabywców po 91.50.

Pożyczka wschodnia 100.50, 100.50 i 100.75—wedle emisyj, za pięćdziesiątki 99 żądano. Płaconoby 99.75, 99.75, 100 i za pięćdziesiątki 98.50. Do tranzakcyj nie doszło.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 100.30, płacono 100.05 i 100.10. Serji V-ej 98.85, płaconoby ją chętnie po 98.50; tranzakcje zawarto po 98.75, 98.70, 98.65 i 98.60.

Listy miejskie 98.50, 97.50, 96.50, 96.25 w żądaniu, płaconoby 97.75, 96.75, 96.20 i 95.20; czwartej serji drobną sumę po 96 sprzedano.

Obligi 93.75, o pół rubla niżej poszukiwane.

Listy łódzkie 94.50, 93.25, 92.25 w żądaniu, a nawet kursa po których były poszukiwane podniosły się znacznie do 94, 92.90 i 91.65.

Godzina 12. Usposobienie niepewne, w oczekiwaniu mocne. Ruch prawie żaden. **J. Wł.**

Komitet Towarzystwa muzycznego

podaje do wiadomości, że wieczór muzyczny dnia 5 maja r. b. był ostatnim w obecnym sezonie, następny zaś sezon koncertowy Towarzystwa rozpocznie się w drugiej połowie września r. b. (547)

Dr. St. BULIKOWSKI

ordynować będzie również w r. b. od 3 maja do końca września w ***Gleichenbergu*** Villa Possenhofen. (536)



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6

— ***Dr med. Czesław Stiche,*** ordynuje w Karlsbadzie, mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. (1540)

(491) Największy wybór ***zegarków złotych, srebrnych i niklowych,*** damskich i męzkich, poleca skład ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 9 róg Królewskiej, ceny najprzystępniejsze, stałe, gwarancja dwuletnia.

— ***Skład materjałów piśmiennych*** oraz towarów galanteryjnych, istniejący od lat trzydziestu w najcelniejszym punkcie miasta, jest z wolnej ręki każdego czasu do odstąpienia. Wiadomość w fabryce cukrów i czekolady F. Anczewskiego, ulica Niecała nr 4. (1652

— ***Kapelusze i czapki*** odznaczone na ostatniej wystawie medalem, ***najkorzystniej radzimy kupować u Truchlinskiego. Marszałkowska nr 139.*** (478

Dla przyjezdnych Dam
Magazyn D. Kurdelskiej & S-ki

Nowo-Senatorska nr 2, wprost hotelu rzymskiego, b. krojczyni u B. Hersego, uczennica M me A. Laferière w Paryżu, wykończa ***suknie, kapelusze i okrycia*** w przeciągu 24 godzin podług otrzymanych modeli paryskich. Na żądanie próby materjałów. (516)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *A. B. do Ireny.* Mocno żałuję, że z przyczyny nieobecności w Warszawie 7 i 8-go maja nie mogłem spotkać Cię w wiadomem miejscu, błagam przeto, abyś za pośrednictwem liściku raczyła naznaczyć mi powtórne *rendez-vous*, sam bowiem, nie znając Cię, nie mogę i nie śmiem tego uczynić. (1764)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go maja 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.05	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 17	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.30	—.—
m.	100.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	97.75
„ „ „ II	97.50	96.75
„ „ „ III	96.50	96.20
„ „ „ IV	96 25	95.90
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.50	94.—
4% Listy likwidacyjne duże	92.30	91.90
małe	92.—	91.50
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	99.75
II „ „ rs. 100	100.50	99.75
III „ „ rs. 100	101.75	100.
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.75	93.25
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 182
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 51¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 12
Od Listów likwidacyjnych kop. 168

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go maja 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	650	—
„ „ pstra i dobra	—	—	665	675
„ „ biała . . .	—	—	700	705
„ „ wyb. (nowa)	—	—	720	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	—
„ średnie (stare) . .	—	—	442	465
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	450	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	315	355
Gryka . . . . . . 262 f.	--	—	490	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 10-go maja 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 38
„ garniec rs. 2 kop. 63

CYRK CINISELLI

Dziś w Poniedziałek d. 10-go Maja

Trzeci wielki Koncert

znamienitej orkiestry

Juliusza Laubego,

Początek o godz. 7-ej.

Wydawnictwo Spółki Nakładowej Warsz.
(Zielna № 7A).

Drobna Szlachta

w Królestwie Polskiem,
studjum etnograficzno-społeczne,
przez 944R
Władysława Smoleńskiego.
Cena kop. 60.—We wszystkich księgarniach

CIECHOCINEK
Villa „Zofiówka,"

o 20 kroków od Sali Kursalowej położona, bezpośrednio przy parku, posiada z wykwintem i wygodą urządzone mieszkania umeblowane, z samowarem rano i wieczór bez dopłaty, po cenach: za mały pokoik po rs. 8 na sezon, za pokój duży od rs. 15 do 25 na sezon, za 2 pokoje od rs. 30 do 50 na sezon, za salon z sypialnią, werendą z komfortem urządzone, od rs. 60 na sezon.—Villa posiada zapas materacy i pościeli. — Pensjonaty dla dzieci i dorosłych od rs. 1 dziennie.—Gimnastyka po 5 kop.—Wiadomość: Żurawia № 3, mieszkania 16. 954

Do sprzedania:

Meble z kilku pokojów, b. eleganckie, oraz **Lustra, Fortepian, Dywan perski** nowy, długości łokci 9½, szerokości 6½; **Szachy chińskie,** arcydzieło sztuki wraz z stolikiem incrustowanym i wiele innych ozdobnych przedmiotów, przy ulicy Kruczej № 29, mieszkania 6, codziennie od godziny 1-szej do 5 po południu. 909

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy placu Żelaznej Bramy № 1 przy Saskim Ogrodzie **LOKAL** składający się:

z 7 Pokojów,

z balkonem, przedpokoju, pokoju dla służby pasażu, kuchni z wszelkiemi możliwemi wygodami;—okna i balkon na ogród wychodzą, za rs. 1,500 rocznie. — Tamże i sklep z wystawą i pakamerą. 969R

NIEPRZEMAKALNE

OPONY, NAMIOTY, PASY do maszyn

z najlepszego żaglowego płótna, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Warszawa, 936R
Senatorska № 32 nowy,
gdzie skład **płócien finlandzkich.**

Do sprzedania

DOM

murowany, trzy-piętrowy, za rs. 9,000, Mostowa № 11 nowy. 941



Utuczone SKOPY

935

kupuje F. WEDELL,
Orla Nr 6 w Warszawie.

915 Magazyn Zegarmistrzowski

i Fabryka Wyrobów Złotych, Srebrnych i Brylantowych,

A. ORACZEWSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat № 37,

przyjmuje wszelkie reperacje wchodzące w zakres Zegarmistrzostwa i Jubilerstwa, oraz złocenie i srebrzenie.

Za każden kupiony i reperowany zegarek zakład poręcza na lat (2) dwa.

Kupuje złoto, srebro i drogie kamienie.

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. KLECZYŃSKI,

Krak.-Przedmieście Nr 64/58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
otrzymał wielki wybór

Kretonów i Zefirów

i poleca takowe Szanownej Publiczności po cenach bardzo nizkich, a mianowicie: **Kretony** po kop. 8, 10, 12, 14, 15, 16, 18, i 20; **Zefiry** po kop. 20, 22½ i t. d. 920r

Szparagi śweże 874

w ogrodzie Pomologicznym, Nowogrodzka, za nowym Kościołem. Tamże dobre **jabłka.**

ACIDERIN

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia nazawsze Odcisków i Brodawek.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana ul. Kotzebue № 4.—Cena pudełka 60 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej trzech pudełek rs. 2. 733

Adres «Russyan Warszawa».

HOTEL EUROPEJSKI
w Płocku,

niniejszem zawiadamia, że przy tym hotelu jest do wydzierżawienia z dniem 1 (13) Kwietnia r. b. **odpowiedni lokal na restaurację** z gabinetami i kompletnem urządzeniem. 922

Cała Warszawa

przyznaje

że najpiękniejsze, najmodniejsze, a przytem najtańsze

CRETONY Kolorowe,
ZEFIRY (Zephiry) prześliczne po 20 kop. łokieć,
KORCIKI Letnie po 16 kop. łok.
WEŁNIANE Fantazyjne Materjały,

znajdują się

LI TYLKO

w znanym powszechnie ze swej niebywałej taniości

SKŁADZIE TOWARÓW

przy **rogu ul. Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № 1, m. 4.

PRZYJDŹCIE

I PRZEKONAJCIE SIĘ

że wybór ogromny,

a ceny

Najtańsze

w WARSZAWIE. 883

Ważne zawiadomienie

jest do sprzedania

Folwark włók 15,

w gubernji Lubelskiej. Wiadomość: w Kantorze W. Lucas, Krakowskie-Przedmieście № 50. Tamże jest **Gospodyni** z Księstwa **Poznańskiego, z dobremi świadectwami.** 951

Pierwszy transport 987R



świeżych Śledzi

tegorocznego połowu, **nadejdzie jutro**

do Składu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego.

Letnie Mieszkanie

w odległości 9 wiorst od stacji Grodzisk, jest do wynajęcia na całe lato dom umeblowany, złożony z dziesięciu pokojów, z wszelkiemi wygodami, położony w obszernym Ogrodzie angielskim.—Bliższa wiadomość Widok № 23, mieszkania 3, od 5 do 7 po południu.

Poszukuje się dzierżawcy **na pacht.** Wiadomość tamże. 944

KWIATY TANIE!

Przygotowane podług najświeższych modeli paryzkich, oraz kwiaty oryginalne paryzkie, sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych w magazynie fabryki Kwiatów Górskiego, Niecała № 11, obok hotelu Brühlowskiego. 945

Młoda wykształcona PANNA

(izraelitka), zajmująca dotąd miejsce damy do towarzystwa, wychowawczyni, poszukuje odpowiedniej posady w zamożnym domu izraelskim.—Mówi po francuzku, niemiecku, angielsku i rosyjsku, oraz posiada muzykę.—Adresować uprasza: pp. Persikaner i Fischer **w Sosnowicach.** 960B

Zarząd Sali Licytacyjnej Prywatnej,

w Warszawie, Miodowa № 10/12,

wzywa właścicieli przedmiotów powierzonych Sali Licytacyjnej do sprzedaży, iżby takowe, z powodu zmiany obecnego lokalu Sali, w przeciągu dni 14 odebrać zechcieli, po opłaceniu przypadającej należności, lub co do dalszego pozostawienia takowych z Zarządem Sali Licytacyjnej porozumieli.—W przeciwnym razie przedmioty rzeczone, stosownie do § 8 warunków co do przyjmowania i sprzedaży przedmiotów Sali Licytacyjnej powierzanych, sprzedawane będą przez licytację, **poczynając od 1-go Czerwca r. b.**, od ceny jaka tylko będzie zaofiarowaną. 941r

L. LEICHNER'A, PUDER TŁUSTY.

Najlepszy Puder balowy, salonowy, oraz dzienny!

Przystaje szczelnie do skóry! 459R
Nadaje jej młodzieńczy koloryt!
Najlepszy środek upiększający!

Sprzedaje się w zamkniętych pudełkach blaszanych we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych.

L. Leichner, Berlin, Król. Belgijski dostawca teatrów nadwornych.

Główny skład na Rosję u **W. AURICH'A, Petersburg,** Wielka Morska № 17.

KONIAKI STARE ORYGINALNE

najlepszych firm zagranicznych, oraz **LIKIERY francuzkie i holenderskie,**
poleca **SKŁAD WIN** 937R

A. ROESLER & Comp.,

przy ulicy Elektoralnej № 1, wprost Banku.—**Śniadania i kolacje** jak zwykle.

Tylko przez ostrożność

897R

przyjść może gospodyni do posiadania dobrego towaru, w obec zwiększającego się z dniem każdym szeregu podrabiaczy, upraszam zatem przedewszystkiem o zwrócenie uwagi na to aby każda paczka mego znanego w całym świecie

Amerykańskiego Krochmalu błyszczącego

opatrzoną była moją firmą, oraz powyższym globusem, jako marką ochronną. Cena 12 kop. za paczkę.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie: u p. Stefana Kirszenstein, Nowy-Świat 64,—nadto u pp. Henryka Welt, Nalewki 7 (11), Walentego Kronenberg, Żelazna Brama 6, Stanisława Kędzierskiego, Nowy-Świat 40, Franciszka Beckmann, Nowy-Świat № 18 (nowy).

Solankowe kąpiele Jastrzemb

w Górnym Szlązku.

Stacja kolejowa Loslau.—Komunikacja pocztowa.

Źródła słone, zawierające Jod i Brom i leczenie powietrzem.—Miejscowość ta jest osobliwie znaną z leczniczej działalności we wszystkich chronicznych chorobach kobiecych i dzieci, skrofulozie, opuchnięciu limfatycznych gruczołów, chorobach skórnych, paraliżach, w reumatycznych, podagrycznych i newralgicznych cierpieniach, chorobach kości, syphilisie i t. p.—Kąpiele solankowe, parowe, błotne, zimne, prysznic i inhalacja.—Informacyj wszelkich udziela

DYREKCJA KĄPIELI. 644

Przy ulicy Bielańskiej

róg Danielewiczowskiej, wprost Hotelu Lipskiego, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Lokal obszerny

926R

na 1-em piętrze, mieszczący obecnie magazyn mebli, złożony z 10-ciu pokojów. Lokal rzeczony, zdatny jest na skład towarów lub Kantor.—Bliższa wiadomość: u Simona i Steckiego, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, lub u stróża na miejscu.

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany przez Mag. Warsz. do **robót kanalizacyjnych i betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE
najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ
z fabryki szwedzkiej „Höganäs",
użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego w cegielni Kawenczyn,

Cegłę ogniotrwałą RAMSAY,
GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ,
RURY GLINIANE glazurowane
we wszelkich używanych wielkościach i fasonach, ze specjalnem uwzględnieniem połączeń kanalizacyjnych,

poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,
w WARSZAWIE
52 (42) **Nowo-Zielna** 52 (42).
Telefonu nr 44. 331R

Prośby

i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba od godz. 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6½. Bednarska № 21, 1-e piętro, front. 950

Zapowiedź.

Podaje się do wiadomości, że: 1) Edmund **Łaszcz, właściciel Karczewszczyzny** w gub. Warszawskiej, **syn Ludwika Łaszcza,** właściciela dóbr Staniszewice i Adeliny ur. Dulac,

2) **Karolina Studniarska zamieszkała** w Poznaniu, córka wyższego nauczyciela miejscowej szkoły realnej **Maksymiljana Studniarskiego i zmarłej Gabryeli z Pomorskich zamierzają wstąpić w związki małżeńskie.**

Podanie do wiadomości ma mieć miejsce w Poznaniu i w jednem z pism miejscowych.

Aufgebot.

Er wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass: 1) der Gutsbesitzer Edmund von Łaszcz, wohnhaft zu Karczewczyzna, Gouvernement Warschau, Sohn der zu Staniszewice wohnhaften Gutsbesitzers Ludwig von Łaszcz, **und dessen daselbst wohnhaften Ehefrau Adele, geborenen Dulac. 2) und die Karola von Studniarska, wohnhaft zu Posen,** Tochter der zu Posen wohnhaften Realgymnasial-Oberlehrers Maximilian von Studniarski, und dessen daselbst vestorbenen Ehefrau Gabriela geborenen von Pomorska, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekantmachung des Aufgebots hat in der Stadt Posen und in einer der gelesensten Zeitungen in Karczewczyzna zu geschehen.

Posen am 16-en April 1886.
943 Der Standesbeamte **RUMP.**

Najnowsze fasony KAPELUSZY słomkowych

damskich, mężkich i dziecinnych **w wielkim wyborze, poleca fabryka**

SZYMONA CUKIER,

ulica Dzielna róg Karmelickiej, 1-sze piętro.
Filja: Świętojerska № 30, nowy 38. 917R

Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu

W MAGAZYNIE MEBLI

Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat pod № 39.

Poczynając od dnia 10-go Maja r. b. i dni następnych, o godzinie 10 z rana. będą sprzedawane po umiarkowanych cenach przez Komisarza Bortnowskiego na publicznej licytacji **Meble** najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych. 948

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT

(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

Najlepszy środek krew oczyszczający.

Na etykiecie powinien być koniecznie podpis ukośny,

W KOLORZE CZERWONYM.

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, a w Warszawie w składzie towarów aptecznych Zeuschnera.

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytne, oraz matematykę, poszukuje lekcyj na wsi. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 9, pierwsze piętro. 6649

Udzielam lekcje muzyki u siebie i prywatnie. Wiktorja Nowosielska. Ul. Marszałkowska № domu 118, mieszkania 9, 1-e piętro. 6955

Francuzka rodowita szuka zaraz miejsca na wsi. Chmielna 29, mieszkania 6. 6918

Prof. de Préchamps, Długa (Eldorado).—Osoba z doskonałym francuzkim i wysoką muzyką, życzy demi-place bez spania lub na wakacje. 7078

Potrzeba na wieś na cztery letnie miesiące, od Czerwca do Października, do dziewięcioletniego chłopczyka, nauczyciela posiadającego dobrze języki: polski, rosyjski i niemiecki i mogącego przygotować do klasycznego gimnazjum. Ktoby życzył tego miejsca, niech się z dobremi świadectwami zgłosić raczy o dziesiątej zrana: Aleje Jerozolimskie № 31, mieszk. № 5. 7112

Prof. de Préchamps, (Eldorado). Bony francuzki i nauczycielki, świeżo przybyłe, z niemieckim i muzyką. 7099

Bona francuzka, z dobrą rekomendacją, zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u Natalji Cieślińskiej. 7113

Języka niemieckiego udziela z konwersacją, z pozwolenia władzy K. Busse. Krucza № 48, róg Jerozolimskiej, m. 16. Tamże do odnajęcia tanio pokój jeden lub dwa, z meblami lub bez. 7095

Posady i prace.

Starsza panna potrzebna jest zaraz do Łodzi. Wiadomość: ulica Dzielna 9a, nowy 23, mieszkania 15. 7073

Potrzebna niańka rosjanka do 3-letniego dziecka. Krucza 32, mieszkania 8. 7084

Panny podręczne do krawiecczyzny, potrzebne są. Aleja Jerozolimska № 25, w fabryce pończoch. 7082

Materjalista z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz wskładzie aptecznym na prowincji. Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. N. P.

Uczeń dobrej konduity umiejący czytać i pisać, potrzebny jest do magazynu krawieckiego. Ulica Elektoralna № 25 6947

Potrzebną zaraz panna zdolna do spódnic do pracowni „Marie," Nowy-Świat 66 nowy, mieszkania № 3, 2-e piętro od frontu.

Browar na prowincji, niedaleko Warszawy, poszukuje zdolnego agenta na Warszawę do sprzedaży butelkowego i antałkowego piwa. Wiadomość pod liter. J. K. w administracji Kurjera Warsz. 6942

Osoba młoda posiadająca języki, poszukuje zajęcia: przepisywania, czytania. Poste-restante Anna. 6785

Kucharz mający rs. 300 do 400 gotówki na kaucję, może objąć zakład gastronomiczny na dogodnych warunkach. Wiadomość: Grzybowska № 30, w kasie kąpieli.

Osoba w średnim wieku, znająca oprócz polskiego, rosyjski, niemiecki. rachunki, poszukuje miejsca kasjerki za złożeniem kaucji hypotecznej lub gotówką, z odpowiednią gwarancją. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. J. M 983

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do szycia bielizny mężkiej. Stare-Miasto № 25, mieszkania 8. 6811

Potrzebna bona do dwojga małych dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat 4, m. 6. 7032

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Chmielna № 60, mieszkania 14. 7072

Potrzebną jest bona niemka oraz niańka do 2-letniego dziecka. Długa 28, m. 7.

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Leszno № 28, mieszk. 10. 980

Poszukuję zaraz młodej bony niemki na demi-place. Wilcza 12, mieszk. 7 6956

Dobra kucharka i pokojówka, mówiące po niemiecku, potrzebne są. Królewska № 6, mieszkania № 6. 968

Bronzownicy zdatni, znajdą natychmiast stałe zajęcie w Warszawie, oraz na wyjazd do Rosji. Wiadomość: kiosk, Elektoralna. 970

Potrzebne są zaraz panny do bielizny, dziurkarki. Ulica Dobra № 1, od rogu Tamki. 6909

Potrzebna zaraz osoba lat średnich, do trojga osób, umiejąca dobrze gotować, prać i sprzątać. Świadectwa konieczne. Hoża 12, stróż wskaże. 6935

100 zupełnie uzdolnionych panien do szycia gorsetów, potrzebne zaraz, do fabryki gorsetów J. Rosenbaum. Nalewki 15 stary, 19 nowy. 6910

Maszynistki uzdolnione do bielizny i panny do dziurek, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 129, w sklepie bielizny. J. Billing. 6750

Ktoby potrzebował „dame de compagnie" na wyjazd do Reinertz, lub gdzieindziej za granicę, zechce złożyć oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod E. L. 10. 914

Panny do sukien potrzebne zaraz. Szkolna № 3, 1-e piętro. 6775

Bona mówiąca po niemiecku, znająca krawiecczyznę, potrzebna. Żurawia 31, mieszkania 5. 7061

Potrzebne są panny do krawiecczyzny, zdatne i podręczne. Zielna 26, m. 26. 7110

Panna kompletnie uzdolniona do staników, potrzebna zaraz. Pracownia Stanisławy D. Nowy-Świat № 31/33, 1-e piętro, mieszk. 9. Robota stała, wynagrodzenie dobre. 7115

Potrzebne zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i upinania spódnic.—Pracownia Wandy, Zielna 17. 7088

Potrzebne są zaraz zdatne panny do szycia sukien. Ulica Niecała № 12, m. № 16, zakład form „Phenix." 988

Człowiek w średnim wieku, samotny, z dobrą rekomendacją i kaucją, znający język niemiecki i polski, szuka posady od 1-o Lipca w składzie węgla, fabryce lub magazynie. Oferty proszę składać: ulica Wielka № 45, mieszkania 39. 7094

Kupno i sprzedaż.

Masło i Sery litewskie, dobre i tanie. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej. 760

Wędliny litewskie, doskonale urządzone Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-tej do 1-szej. 557

Lustra salonowe trzy i konsola, nowe, tanio do sprzedania. Ulica Zielna 11, mieszkania 22. 6927

„Wschód.” Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Kretony meblowe „Zawiercia“ oraz juty, wełny, znaczny wybór! od 20 kop. do 2 rubli łokieć, tamże:

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki, najtaniej kupować w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.— PP. Handlującym rabat! 923

Kretonu 20 łokci, kolorowego, ładnego, za rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim.

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe u jubilera Józefa Betcher, Marszałkowska 65/139. 906

Najlepsze i najpiękniejsze drelichy w pasy na materace, po kop. 25 łok., sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 6700

Kołdry pikowe dziecinne po rs. 1 k. 15, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Tanio. Garnitur aksamitny, drugi jedwabny, dwa lustra, łóżka, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko damskie. męzkie, szafy, krzesełka fantazyjne, lampy. Zielna 19/11, mieszkania 4. 6224

Na garnitur męzki 10 łokci Bukskinu, (korcik drukowany) za rs. 1 kop. 75, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble. Urządzenie kompletne 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, nocne szafki, biuro, bibljoteka, otomana, szafka z lustrem, dębowe meble do pokoju jadalnego, lustra z konsolami w czarnych i złoconych ramach, firanki i dywany, do sprzedania. Chmielna № 22/28 w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 6449

Draps de Dames, najmodniejszy materjał na żakiety, kaftaniki, dolmany, $2^1/_2$ łokcia szerokości, po rs. 1 łokieć, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 6601

Meble do salonów, czarne orzechowe, jedwabiem, utrechtem, jutą kryte. Otomana, szeslongi, tremo, stoły, stoliki do kart, krzesła fantazyjne sprzedaje tanio, z gwarancją; przyjmuje stare meble wzamian tapicer. Mokotowska № 59, róg Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6722

Kreton kolorowy na suknie po 10 kopiejek łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krak.-Przedmieście w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 6676

Do sprzedania z powodu prędkiego wyjazdu różne meble, bardzo tanio i zegar antyk. Plac św. Aleksandra 12, m. 3. 6844

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 7027

Masło litewskie solone, tanio można kupić w beczułkach na pudy w Warszawie, w hotelu Niemieckim u szwajcara. 7071

Patentowane samowary, naftą ogrzewane, nadzwyczaj praktyczne, dostać można w „kantorze sprzedaży prochu,“ Nowy-Świat № 16 i w składzie p. Hilknera, róg Krakowskiego-Przedm. i Hr. Berga. 6950

Przy ul. Hożej № 28, w mieszkaniu № 7, na 3-m piętrze, od frontu, z powodu zmiany mieszkania na mniejsze do sprzedania: dwie szafy duże, jesionowe, rozbierane, żyrandol o 12 świecach, bronzowy, złocony w ogniu; dwa lustra duże, w złoconych ramach, dwie konsole pod lustra, takież z marmurowemi białemi blatami; szeslong mahoniowy, skórą kryty; szafka żelazna, ogniotrwała, wysoka łokieć jeden, do położenia na biurko i przyśrubowania, z fabryki Roberta Bottego w Warszawie. 6919

30 trumien metalowych, od rs. 27, oraz drewniane ozdobne, od rs. 18, poleca „Warszawska” fabryka trumien. Senatorska 32, wprost kościoła. 822

Meble używane rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 6365

Fortepian do sprzedania bardzo tanio.— Krucza 20, mieszkania 5. 7051

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafa, szafka do bielizny, biurko, łóżka, szeslong, urządzenie jadalnego pokoju, firanki, żardinierki. Sienna № 13 nowy, frontowa oficyna, mieszk. 52. 7070

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33/37, mieszk. 19. 7031

Wyprzedają się zupełnie do Lipca r. b. po cenach rzeczywistego własnego kosztu, niektóre niżej, różne meble, mianowicie: biurka, tualety, stoliki damskie, słupy czarne i t. p., lustra w ramach złoconych, czarnych, orzechowych i mahoniowych, oraz wielki wybór mebli miękkich, Nowy-Świat № 34, w magazynie mebli. 975

Na czasie, wyrób tani a dobry. Polecamy cygara fabryki Fruchtmana: trojaki po $1^1/_2$ kop., leopoldosy po 3 kop., havanna № 2 po 4 kop., havanna № 1 po 5 kop. za sztukę, które każdego zadowolnić mogą. Kto na mieście tych gatunków nie dostanie, wypróbować może w fabryce: Wiejska № 6. 6931

Kartofle, przyjmuje się obstalunki na dostawę w składzie węgli J. Młodeckiego, Przeskok № 1, róg Szpitalnej. 6883

Masło śmietankowe z Dańkowa, zawsze świeże. Jerozolimska 80, mieszk. 2. Cena zniżona. 5994

Fortepian sprzedaje ratami, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 47. Kędzierski. 6852

Fortepian dobry 125 rs. Ulica Solna 12, mieszkania 6. 7023

Fortepian za rs. 65. Długa № 28, mieszkania 21. 7010

Pianino zupełnie nowe, zagraniczne, pozostawione do sprzedania, w składzie muzykalji Gustawa Lewi. Marszałkowska 136, róg Świętokrzyzkiej. 7018

Sprzedaż prochu, gilz zagranicznych, rewolwerowych naboi, szrutu, kapiszonów i innych myśliwskich przyborów, po cenach przystępnych, uskutecznia się w „kantorze prochu“. Nowy-Świat 16. 6949

Do sprzedania każdego czasu przy ulicy Elektoralnej № 11/15 wprost Orlej, kompletne urządzenie sklepowe. w magazynie obuwia, z powodu przeniesienia na tąż ulicę pod № 47/53. Reflektanci mogą także ten sam sklep nabyć od właściciela domu, bliższą wiadomość tamże w sklepie Ciosańskiego. 7030

Maszyna systemu Whelera i Wilsona, do sprzedania. Wspólna 36, m. 18. 989

Koń zdatny do pojedynki z uprzężą i sankami do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiad.: ulica Nizka № 14, u doktora. 7107

Pianino, gustownie umeblowana sypialnia, szafa z lustrem, oraz sprzęty kuchenne do sprzedania. Zielna 39, m. 9. 7101

Do sprzedania: kocz z fordeklem, faeton używane i bryczka. Świętokrzyzka № 35.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, kryty brazową brokatelą, wraz z takiemiż portjerami i lambrekinami, lustro ze złoconemi ramami, toaleta damska i kredens. Ulica Wspólna № 32, mieszkania № 13. 7102

W wielkim wyborze i w najświeższych fasonach kapelusze damskie i dziecinne. Dolmaniki, wizitki jedwabne, tiulowe i z wełny; żakietki od rs. 4, płaszcze bukle i z gładkich materjałów, szlafroczki, wszystko po najprzystępniejszych cenach nabyć można w magazynie Łojewskiej. Bracka № 10, wprost Nowogrodzkiej. 7106

3 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, kozety, do sprzedania tanio. Ulica Swiętokrzyzka 17. 7096

Wyborowe masło solone 50 kop. ℔. Ul. Świętokrzyzka 17, mieszk. 13. 7117

Meble czarne, jedwabne pokrycie rs. 140. Aleksandrja 20, mieszkania 8. 7114

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania zaraz. Karmelicka 17, mieszk. 5. 7111

Interesa handl. i majątk.

Do interesu bardzo korzystnego potrzebny jest czynny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem rs. 500. Gwarancja kapitału pewna. Koszykowa 13, mieszkania 6. 6939

Do sprzedania dom, z dochodem 8,000 rubli, potrzebny kapitał 15,000 rubli. Wiad. u adwokata Jakóba Huberman, Plac Krasiński 2, od 4-ej do 8-ej wieczorem. 6743

Dystrybucja z towarem i urządzeniem za przystępną cenę zaraz jest do odstąpienia. Wiadomość w dystrybucji: ulica Marszałkowska № 132. 985

Właściciel handlu win i delikatesów, położonego w najlepszym punkcie Warszawy, poszukuje artykułu na wyłączną sprzedaż, jako główny skład na Warszawę, Królestwo i Rosję. Oferty proszę poste-restante, Warszawa A. M. 1,000. 7056

Restauracja z kompletnem urządzeniem do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz z powodu nagłego wyjazdu, na bardzo dogodnych warunkach. Chłodna 51. 7042

Folwark w Sochaczewskiem włók 17, jest do sprzedania w każdym czasie. Warunki wypłaty dogodne. Bliższa wiad. u adwokata Knola, Nowy-Świat № 21, od 5—7 po południu. 6654

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, dobrze procentujący. Komorne nie drogie. Plac Witkowskiego № 3. 6873

Folwark włók 4, z ładnym dworem i ogrodem, bardzo blizko Warszawy, do sprzedania. Warunki, opis i plan szczngółowy: Grzybowska 54, mieszkania 8. 6566

W najruchliwszym punkcie do sprzedania kolonjalny handel, na bardzo dogodnych warunkach, z przyczyny słabości właściciela. Adres: J. B. 60 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7012

Dom murowany piętrowy, o 7-u oknach frontowych z placem 8,000 łokci □, w mieście gubern. Siedlcach, przy ulicy Warszawskiej, jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u właścicielki tegoż domu na miejscu № 200. 7100

W Mińsku gubern. na Gubernatorskiej ulicy, po wyjeździe fryzjera, pozostał magazyn z pełnym obstalunkiem i meblami należącemi do fryzjerni, specjaliści życzący zająć ten magazyn, adresować mogą: ul. Gubernatorska, kupcowi Jerochowu. Wiadomość hotel Niemiecki № 67. 7098

Sklep mydlarski do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu słabości. Wiadomość Ordynacka № 6. 7040

Sklep spożywczy na Marszałkowskiej, w najlepszym punkcie, do sprzedania za nizką cenę z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Krucza № 49, w sklepie. 7097

Do fabryki zapałek będącej w ruchu i przynoszącej znaczne korzyści, celem rozszerzenia produkcji, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 3,000 rs. Wiadomość: Leszno 65, mieszkania 2. 7105

Do sprzedania plac w stronie Koszyków, łokci □ 17,500, od 2-ch ulic fronty. Wiadomość: ul. Grzybowska № 49, u właściciela domu. 7103

Sumy hypoteczne: rs. 6,000 na 1-m numerze po towarzystwie majątku ziemskiego w gub. Warsz. i rs. 1,560 w pierwszej połowie wartości na domu w Warszawie, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość: ulica Nizka № 14, u doktora, od g. 9—12 w południe i od 4—6 po południu. 7108

Lokale.

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

Elegancki lokal, z wszelkiemi wygodami, złożony z 8 pokojów z żyrandolami gazowemi, elektryczne dzwonki, kąpiel, za 850 rs. Na żądanie stajnia i wozownia do wynajęcia. Twarda 47. 7055

Warsztaty, kuźnie, mieszkania, stajnie, wozownie, do najęcia u właściciela. Ulica Chłodna № 17. 7091

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 46 nowy, trzy lokale na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 7, 6, 5 pokojów z kuchniami i przedpokojami, jeden lokal na II-m piętrze od frontu: 5 pokojów i kuchnia. Sklepy większe i mniejsze z dużemi oknami wystawowemi. Wiadomość u rządcy. 7083

Letnie mieszkanie w ogrodzie, składające się z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia, godzina jazdy koleją. Wiadomość w składzie węgli Młodeckiego, ul. Przeskok 1, róg Szpitalnej. 6884

Salon o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

Lokal do wynajęcia, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, z wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze, od frontu, od 1 Lipca r. b. Wiad.: Leszno 48/677, mieszkania № 1. 965

Mieszkanie letnie w willi Ksawerów, wprost Królikarni, zaraz do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. 7057

Do wynajęcia od 1-go Lipca 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, oraz 1 pokój na 2-m piętrze przy ulicy Siennej № 23/1490c. 7067

Od św. Jana jest do wynajęcia mieszkanie na dole, złożone z 7 pokojów, przedpokoju, pasażu i kuchni, za rs. 800 rocznie. Ul. Elektoralna 47/43. 7050

Pokój z przedpokojem, na parterze, do wydzierżawienia zaraz. Kanonja № 18.

3, 2 i 1 pokoje z kuchniami, przy przystanku tramwajowym, stajnia i wozownia dla dorożkarza, na zakład mleczny lub składy, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Lipca. Twarda № 36. 7058

Małżeństwo uczciwe poszukuje mieszkania, za usługę, każdego czasu. Łaskawe oferty do kantoru tegoż pisma lit. K. Ż.

Jeden pokój z kuchnią lub dwa, każdego czasu, z meblami lub bez. Ulica Sierakowska № 5, mieszkania 7, obok zarządu tramwajów. 7062

4 pokoje, przedpokój, alkowa, gabinet, łazienka z wanną, kuchnia, do najęcia od 1 Lipca r. b., na 1-m piętrze. Trzy okna wychodzą na ogród. Wodociąg, zlewy, oświetlenie gazem. Bielańska № 4, stróż wskaże.

Do wynajęcia od 1 Lipca pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniem, według żądania. Wiadomość u właściciela domu, Leszno № 88/693. 969

Sklep z pokojem lub bez do wynajęcia każdego czasu, ulica Miodowa № 491. Wiadomość u właściciela iub u rządcy domu.

Letnie mieszkania są do wynajęcia w majętności Potok, za rogatką Marymoncką odległość jedna wiorsta, od rogatki na prawo, składające się z 2-ch, 3-ch i 5-u pokojów. Produktów wszelkich dostanie w miejscu. Ceny są bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu u właściciela. 6938

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia: 1 sklep z oknem, na Nowym-Świecie pod № 4; 1 sklep z pokoikiem, na Nowym-Świecie pod № 21. Wiad. u właścicielki, lub u zarządzającego. 6412

4 pokoje, z których dwa obszerne, na 1-m piętrze, do najęcia od św. Jana. Ogrodowa № 14. 6759

8, 7, 6, 5 i 3 pokoje z kuchniami, od frontu i w ogrodzie, wraz z ogrodem, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 6555

W Mroczkowie 7 wiorst szosą od stacji kolei Dąbrowskiej Opoczno, wpośród dzikiego ogrodu, w pięknem położeniu, jest do wynajęcia każdego czasu, na rok cały lub na sezon letni, pałacyk o 10-u pokojach z kuchnią, pralnią, śpiżarnią, dwoma werendami na ogród i łazienką na bieżącej wodzie. Wszelkie wiejskie produkta na miejscu i konie do wyjazdu. Zgłaszać się można pod adresem: A. Libiszowski, przez Sporczno w Białaczewie, lub J. Fedecki w Warszawie, Dobra № 12. 908

Rs. 8 pokój oddzielny, używalność salonu, fortepianu. Nowolipie 30—53. 6792

5, 3, 2 pokoje do wynajęcia od 8 Lipca, Zielna 26—32. 6623

Letnie mieszkania po 3, 2 i 1 pokoju z kuchniami i werendami, wiorst 10 od Warszawy, przy szosie i kolei. Ceny przystępne. Hoża № 7, m. 11, od 11 rano do 5 po poł.

2 pokoje z przedpokoikiem i kuchnią, z powodu wyjazdu zaraz tanio do wynajęcia. Nowolipki 32B (44). 6975

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. dwa pokoje z kuchnią, oraz warsztat duży, do każdego rzemiosła zdatny i wozownia, przy ulicy Śliskiej № 45. 6945

2 pokoje i kuchnia do najęcia, od 1 Lipca r. b., na 3-m piętrze. Bielańska № 4. 6985

Do wynajęcia pokoik porządnie umeblowany, dla przyzwoitej osoby. Ogrodowa № 48—38. 7079

Letnie mieszkanie do wynajęcia w blizkości przystanku Płudy kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość w czytelni: Marszałkowska № 82. 7109

Mieszkanie przy wdowie bezdzietnej lub pokoik. Hoża 9, piętro 1-e, m. 40. 7090

Ktoby z pp. dzierżawców lub obywateli miał do wynajęcia zaraz na czas letni pokój dla dwóch osób z całodziennem utrzymaniem, w blizkości Warszawy. Co do warunków i położenia miejscowości, porozumieć się można listownie lub osobiście. Ulica Hoża № 13, mieszkania № 6. 7116

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży. „Breymeyer“, Królewska róg Krakowskiego-Przedm„ przyjmuje wszelkie reperacje.

Parasole i parasolki poleca Fabryka Parasoli po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Ul. Królewska № 23. 6901

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.— Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

„Amerykanka,“ pracownia pończoch, ul. Hoża 14, przyjmuje nadrabianie od 25 kopiejek. 6799

Pracownia sukien i okryć damskich A. Sagańskiej, została przeniesiona z ulicy Chmielnej na Nowy-Świat № 48 nowy. 660

Sklep z mieszkaniem na spożywczo-dystrybucyjny, gdyż taki od lat 20 ciągle jest od dnia 1 Lipca do wynajęcia. Wiadomość Waliców № 8, u właściciela. Także do sprzedania wózek dziecinny na podwójnych resorach. 7043

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracje. Ogrodowa 30

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Апрѣля (10 Мая) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.